Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 25 gr.

Dziś 20 stronic wraz z dodatkiem „Kobieta w domu i salonie".

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8453 | Lwów, poniedziałek 26 marca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Nowa wielka afera à la St. Gotthard.

Niezwykle bezczelna köpenikiada w Bachórzu: Nieznany oszust, udając lustratora dyr. poczt, oszukał skarb na 55.000 zł. - Zuchwały napad rabunkowy w Samborze. - Sensacyjna rozprawa o obrazę czci. - Olbrzymi pożar w pow. jaworowskim.

P. JACKOWSKI POSŁEM POLSKIM W BERLINIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. marca. (ps.) Poseł polski w Berlinie Olszowski opuszcza ostatecznie Berlin po wyborach w Reichstagu, tj. z **końcem maja**, obejmując poselstwo w Angorze. Na Berlin wysuwana jest kandydatura dyr. depart. politycznego p. Jackowskiego.

PROGRAM PRZYJĘCIA KRÓLA AMANULLAHA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. marca. (ps.) Król Afganistanu, Amanullah, który przybywa w kwietniu do Polski, zabawi tu około tygodnia. Po zwiedzeniu Krakowa, będzie gościem Prezydenta Rzplitej i zamieszka **w Pałacu Łazienkowskim.** Królowi przydzielona zostanie **specjalna świta honorowa.** Protokół dyplomatyczny Min. spraw zagran. opracowuje szczegółowo plan przyjęcia. Program uroczystości obejmuje **defiladę wojskową oraz raut** w Prezydjum Rady Min., wydany przez Marsz. Piłsudskiego.

PROCES O PODKOP POD ZAKŁADY GRAFICZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. marca. (ps.) Głośną w swoim czasie była **sprawa niendalego zamachu na Państwowe Zakłady graficzne** w Warszawie w Alejach Jerozolimskich. Niebezpieczni kasiarze przygotowali doskonały podkop, który miał umożliwić zrabowanie banknotów. Wszystkich jednak w porę ujęto, a proces ich odbędzie się w kwietniu. Budzi on oczywiście wielkie zainteresowanie.

Czego żądają urzędnicy państwowi?

CZTERY POSTULATY ZASADNICZE. — I. PRZYZNANIE ZASIŁKU NA II. KWARTAŁ.

Warszawa, 24. marca. (ps). **Główne postulaty urzędników państwowych,** które będą złożone p. Min. skarbu w nadchodzący wtorek, wyrażają się w 4 punktach: 1) **rozstrzygnięcie sprawy przyszłej ustawy uposażeniowej,** 2) przyznanie tymczasowego zasiłku urzędnikom państwowym na II. kwartał 1928 r., 3) podniesienie dodatków mieszkaniowego do skali obowiązującej obecnie w ustawie o ochronie lokatorów, wreszcie 4) przyznanie dodatku drożyźnianego dla urzędników w miejscowościach klimatycznych.

BUDŻET NA R. 1928/9.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.). „Epoka" dowiaduje się, że w preliminarzu budżetowym na r. 1928/29 dochody państwowe preliminowano w kwocie 2.525.000.000 zł., wydatki zaś w kwocie 2.478.000.000. Nadwyżka budżetowa wynosi przeto 47.000.000 zł., a nie 60.000.000, jak pierwotnie donoszono. Nadto osobny projekt ustawy przeznacza na nadzwyczajne inwestycje 88.160.000 zł., nie zaś 800.000.000 zł., przyczem wydatek ten będzie pokryty częścią rezerwy skarbowej, uzyskanej z nadwyżek budżetowych z r. 1927/28.

NIEPROSZONY POŚREDNIK.

Kowno, 24. marca. (Tel. G. P.) Obiegają tu pogłoski, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu kowieńskiego z propozycją **pośredniczenia w polsko-litewskich rokowaniach** w Królewcu. W innych kołach zapewniają znów, że projekt podobny wyszedł ze sfer kowieńskich.

GEN. SIKORSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 marca. (Tel. G. P.) Dziś rano przybył tu gen. Wł. Sikorski i zamieszkał w swej willi przy ul. Belwederskiej 8.

Co jest przyczyną nagłej zwyżki cen?

NIE ŻADNE WZGLĘDY POLITYCZNE, LECZ CZYSTO EKONOMICZNE. — PODROŻENIE CEN ZBOŻA W CAŁEJ EUROPIE. — NALEŻY PRZYSPIESZYĆ REGULACJĘ PŁAC URZĘDNICZYCH.

Lwów, 25. marca.

Otrzymujemy z kompetentnego źródła następujące uwagi:

„Powyborcza drożyzna“, o której pisała niedawno „Gazeta Poranna“, jest dziś nader popularnym tematem szczególnie dla prasy opozycyjnej. I tak opozycja nacjonalistyczna kuje z tego argument przeciw rządowi, opozycja zaś socjalistyczna widzi w tem przejaw „wpływów obszarniczych“. **Mylne jest jedno i drugie,** jak wreszcie mylne jest podejrzenie, jakoby podwyżka ceny niektórych artykułów miała być owocem **działania jakiejś mafji,** usiłującej przysporzyć trudności rządowi.

Godząc się na ogół na zasadniczy tok rozumowań wspomnianego wyżej artykułu, należy podkreślić, że **w ewolucji drożyźnianej brak jest jakichkolwiek momentów politycznych.** Decydują tu względy **czysto gospodarcze,** często odległe od Polski, z reguły — nie zależne od woli rządu.

Chodzi w danym wypadku głównie o podrożenie **cen zboża.** Otóż fakt ten pozostaje w najściślejszym związku **ze spodziewanem przemarznięciem ozimin** w Europie, a przedewszystkiem w Ameryce. Grosiści polscy liczą się zatem z koniecznością **importu znacznej ilości zboża** w roku bieżącym i to **po cenach rynku światowego. Rynek ten** zaś już dziś wykazuje **poważną zwyżkę ceny.**

Dotychczasowe ceny żyta w Polsce pozostawały poniżej cen światowych. Było to jednak możliwe tylko tak długo, **dopokąd mogliśmy spodziewać się samowystarczalności.** Zanotowany ostatnio skok ceny wyraża się oczywiście w Polsce tem gwałtowniej, im dalsi byliśmy poprzednio od cen światowych.

W ten sposób tworząca się drożyzna zależy, rzecz prosta, **od siły wyższej,** jaką jest urodzaj. **Żaden rząd jej nie złamie, żaden producent nie ma na nią wpływu.**

Do drożyzny, tak powstającej, **należy podejść z zupełnie innej strony.** Po części można ją złagodzić przez **usprawnienie produkcji,** co dokonuje się dziś w Polsce na wielką skalę, przez **lepszą organizację pośrednictwa,** przez **tani kredyt długoterminowy** dla rolnictwa i kupiectwa, kredyt, który sferom zainteresowanym dałby większą swobodę ruchów i większy spokój w wyczekiwaniu możliwych, ale jeszcze nieprzesądzonych zmian. **Zniwelować** natomiast drożyznę, wyrwać jej to ostrze, które godzi w interesa ludności, **można jedynie przez stosunkową podwyżkę płac.**

O ile ceny w Polsce dziś już tylko dość nieznacznie stoją poniżej światowych, o tyle skala płac jest — pomijając państwa zrujnowane gospodarczo — **wielokrotnie niższa.** Drogo po wojnie jest wszędzie, ale **mieszkaniec Polski odczuwa ten stan najdotkliwiej.**

Zbierający się za kilka dni Sejm może — dla demagogicznej demonstracji — wezwać rząd do walki z drożyzną. Będzie to taktycznie pociągnięcie niezłe, ale **oczywiście bezskuteczne.** Natomiast dobrą wolę wykaże Sejm, jeśli **przez wyszukanie źródeł pokrycia umożliwi rządowi regulację płac urzędniczych.** Jest to bowiem w danej chwili **jedyna droga do częściowego, bodaj unieszkodliwienia skutków drożyzny.**

Nadzór sądowy nad „Orbisem“.

RZĄD ZABEZPIECZA SWOJE PRETENSJE DO „ORBISU“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 24. marca. (ps.) W związku z nadużyciami i aresztowaniami kierowników „Orbisu“ dowiadujemy się, że **w ciągu najbliższych dni wyznaczony będzie nad „Orbisem“ nadzór sądowy.** Niezależnie od tego Min. Komunikacji **zabezpiecza swoje należności, z któremi zalegał „Orbis“ od trzech lat.** Nad spłacaniem tych należności za sprzedawane przez „Orbis“ bilety czuwa specjalnie delegowany urzędnik Min. Komunikacji. Równocześnie obliczone są **aktywa i passywa „Orbisu“**

Włosko-jugosłowiański traktat przyjaźni zostanie przedłużony na dalsze 5 lat.

Białogród, 24. marca. (Tel. G. P.). „Novosti“ donoszą, że pomiędzy Mussolinim a posłem jugosł. w Rzymie osiągnięte zostało porozumienie. SHS. zobowiązał się ratyfikować konwencję w Mettuno najpóźniej do 27. lipca br., poczem rząd włoski zaproponuje **przedłużenie jugosłowiańsko-włoskiego traktatu przyjaźni na dalszych 5 lat, t. zn. do dnia 27. lipca 1933.**

ZGON B. POSŁA JAMPOLSKIEGO.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.). Nocy ubiegłej zmarł tu ś. p. **Kazimierz Jampolski,** b. poseł na Sejm galicyjski, znany działacz ludowy, jeden z tych, którzy wraz z Bojką i Wysłouchem **kładli podwaliny ruchu ludowego w Małopolsce.** Zmarły był ojcem znanego publicysty dr. Włodz. Jampolskiego.

—o—

ZYSKI Z LOTERJI PAŃSTW. PÓJDĄ NA CELE DOBROCZYNNE.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.). 22. bm. w Min. Pracy odbyła się konferencja w sprawie podziału czystych zysków z jedenastej Loterji państwowej na cele dobroczynne. Ogółem udzielono subsydjów 200 zakładom i instytucjom na sumę 181.821 zł. 51 gr.

—o—

„UKARALI“ FRANCJĘ ZA TO, ŻE ODEBRAŁA SWOJE.

Paryż, 24. marca. (Tel. G. P.) Rząd sow. zamierza odpowiedzieć **represjami na pretensje Banku Francuskiego,** zgłoszone w sprawie przesyłek złota sow. do Nowego Jorku. Cziczerin oświadczył, że ZSRR. musi **odroczyć na czas nieograniczony francusko-sowieckie rokowania w sprawie długów przedwojennych.**

OZIMINY WYMARZŁY.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.). Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o zupełnem wymarznięciu ozimego jęczmienia i pszenicy. W niektórych miejscowościach, temu samemu losowi uległo również żyto.

WIDMO ZWYŻKI CEN ZBOŻA.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.) Na ostatniem posiedzeniu komisji minist. do spraw rezerw zbożowych delegaci spożywców uznali za słuszne, by użytkowanie zapasów Banku Rolnego zostało **możliwie ograniczone,** gdyż interwencja na rynkach zbożowych będzie konieczna na przednówku. Uznali oni również, że wobec zwyżkowej tendencji cen żyta na rynkach światowych **utrzymanie dotychczasowych cen żyta w Polsce uważają za niemożliwe.**

CENY CHLEBA ZOSTANĄ BEZ ZMIANY.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.) W M. S. W. odbyła się konferencja z przedstawicielami przemysłu piekarskiego, na której zdecydowano pozostawić nadal bez zmiany dotychczasowe **ceny chleba.**

—o—

HISZPANJA I TURCJA ŻĄDAJĄ MIEJSC W RADZIE L. N.

Madryt 24. marca. (Tel. G. P.) Rząd hiszpański uznaje za warunek konieczny przystąpienie Hiszpanji do Ligi — **udzielenie Hiszpanji miejsca stałego w Radzie Ligi.** Sądzą, iż uda się osiągnąć w tej sprawie kompromis.

Genewa 24. marca. (Tel. G. P.) Delegacja turecka oświadczyła, że póki Turcja **nie otrzyma zapewnienia uzyskania stałego lub niestałego miejsca w Radzie L. Nar., przystąpienie jej do Ligi nie będzie wchodziło w rachubę.**

—o—

ANGLJA WYSUWA PERSJĘ PRZECIW TURCJI.

Paryż, 24. marca. (Tel. G. P.) „Echo de Paris“ donosi z Londynu, że Anglja ma podobno zamiar **przeciwstawić kandydaturę Persji ewentualnej kandydaturze Turcji** na miejsce w Radzie Ligi Narodów.

—o—

ZMODYFIKOWANY PROJEKT SOW.

Genewa, 24. marca. (Tel. G. P.) Litwinow złożył wczoraj wieczorem **projekt częściowego rozbrojenia.** Projekt ten proponuje ograniczenie o połowę lub o 1/4 część stanu liczebnego wojsk lądowych i morskich zależnie od sytuacji, w jakiej znajdują się odpowiednie państwa, oraz zachowania materjału wojennego za wyjątkiem tanków i części artylerji.



Ważne narady ugrupowań zachowawczych.

UZGODNIENIE STANOWISKA ZACHOWAWCÓW Z POLITYKĄ B. BLOKU WSPÓŁPRACY

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. marca. (ps). W niedzielę rozpoczynają się w Warszawie **narady zachowawców** pod przewodnictwem **posła ks. Janusza Radziwiłła.** W tych naradach przedstawicieli Prawicy Narodowej, Chrz. Stron. rolniczego i Stron. Zachowawczej Pracy państwowej, uczestniczyć będą również **wszyscy posłowie i senatorowie konserwatyści, wybrani z listy nr. 1 i 30. Naradom tym przypisują wielkie znaczenie.** Mają one **doprowadzić do zharmonizowania stanowiska grup zachowawczych z polityką klubu Jedynki.**

Narady piątkowe Zespołu Prawicy narodowej pod przewodnictwem ks Janusza Radziwiłła miały za wynik przyjęcie uchwał skierowanych do zgodnego postępowania wszystkich ugrupowań, stanowiących Bezp. Blok współpracy.

Nowa wielka afera a la St. Gotthard.

WŁADZE JUGOSŁOWIAŃSKIE W SUBOTICY ZATRZYMAŁY OLBRZYMI TRANSPORT BRONI, IDĄCY Z WŁOCH DO RUMUNJI.

Białogród, 24 marca. (Tel. G. P.) „Politika“ donosi z Suboticy, że na dworcu tamtejszym jugosłowiańskie **władze graniczne zatrzymały transport złożony z 22 wagonów z Włoch, przeznaczonych, jak to wskazywały listy przewozowe, do Rumunji, drogą przez Veliką Kikindę.** Atesty wskazywały, że ładunek zawiera **materjały wybuchowe.** Podobny transport, również z 22 wagonów, przeszedł przed kilku dniami przez Suboticę, z Włoch do Rumunji. Jugosł. władze graniczne opieczętowały wagony i powiadomiły o tem władze wojskowe. Tor kolejowy strzeżony jest przez straż wojskową. Komisja rzeczoznawców białogrodzkich przybędzie do Suboticy w celu zbadania ładunku i ustalenia, czy ma się tu do czynienia z **kontrabandą materjału wojennego.**

Budapeszt, 24 marca. (Tel. G. P.) Węg. Ag. Telegr. podaje: Niektóre pisma belgradzkie chcą wyciągnąć wniosek, że transport był przeznaczony dla Węgier. Jednakże Subotica nie jest stacją graniczną jugosł.-węgierską. Transporty z zachodu do Rumunji kieruje się wzdłuż linji kolejowej Lublana—Brod — Subotica — Venta — Veliki-Kikinda. Linja ta nie styka się wcale z terytorjum węgierskiem.

Białogród, 24 marca. (Tel. G. P.) Do Suboticy udaje się dziś specjalna komisja dla przeprowadzenia śledztwa. Gdyby stwierdzono w tym wypadku **przemytnictwo broni, postąpionoby w ten sam sposób, jak swego czasu w sprawie afery w St. Gothard.**

BANDYTA, SPÓLNIK LECIANA SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Praga, 24 marca. (Tel. G. P.) Sąd wojskowy w Teresinie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie dezertera wojskowego Kasprzyka, oskarżonego o dezercję, **usiłowane morderstwa, 30 kradzieży, zbrodnie gwałtu publicznego** itd. Kasprzyk wraz z głośnym bandytą Lecianem **zorganizowali próbę ucieczki** w Ołomuńcu, podczas której jeden z wartowników więziennych został zabity, dwaj zaś ranni.

Jak wyglądać będzie prezydjum „Jedynki" na terenie parlamentarnym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. marca. (ps). Według koncepcji przyjętej na onegdajszem posiedzeniu posłów „Jedynki“, które odbyło się w mieszkaniu pułk. Sławka, **prezydjum klubu parlamentarnego „Jedynki“** ukonstytuuje się w następującym składzie: Prezes płk. W. **Sławek,** wiceprezesi pp. Janusz ks. **Radziwiłł** (Prawica Narodowa), **Kościałkowski** (Partja Pracy), **Lechnicki** (ZNR.), **Bojko** (Jedność Ludowa) i ewentualnie **Targowski** (Str. Pracy Zachowawczej). Sekretarzem klubu ma zostać poseł **Barański,** skarbnikiem zaś poseł Zdzisław **Stroński** (ZNR.).

Ceremonjał otwarcia Sejmu i Senatu oraz złożenie ślubowania poselskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. marca. (ps). Prezydent Rzplitej wraca ze Spały prawdopodobnie już w poniedziałek, by dokonać uroczystego **otwarcia nowych Izb ustawodawczych.** Uroczystość ta odbędzie się na podstawie **specjalnego ceremonjału,** który najdokładniej określać będzie momenty wejścia na salę Prezydenta Rzplitej. Na pierwszem posiedzeniu Sejmu zostanie powołany przez Prezydenta Rzplitej jeden z trzech najstarszych wiekiem posłów. **Ten tymczasowy przewodniczący** powołuje na sekretarzy dwu najmłodszych wiekiem posłów. Senjor urzęduje aż do czasu wyboru Marszałka. Jako najstarsi wiekiem wchodzą w rachubę poseł **Franciszek Krępa** (Stojałowczyk), lat 73 poseł **Jakób Bojko** (Jedynka) lat 70 i **Wojciech Trąmpczyński,** lat 67, poseł z listy 24.

Wedle regulaminu sejmowego tym czasowy przewodniczący składa w ręce Prezydenta Rzplitej **ślubowanie,** poczem sam **wzywa posłów, ażeby dokonali ślubowania na jego ręce.** Ślubowanie odbywa się w ten sposób, że sekretarz odczytuje rotę, poczem **każdy wywołany poseł powtarza słowo: ślubuję.** Jako sekretarze będą figurować najmłodsi wiekiem posłowie, tj. poseł **Nosek,** lat 26 (Wyzwolenie) i poseł **Dubois,** dziennikarz, lat 27 (PPS.).

OBRADY „WYZWOLENIA“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. marca. (ps.) **Dziś rozpoczęły się narady klubowe Wyzwolenia przy udziale posłów i senatorów. Obrady te potrwają dwa dni. Dziś ustalony został program Wyzwolenia.**

PROTEST WYBORCZY „WYZWOLENIA“.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.). Pełnomocnicy listy nr. 3 PSL. Wyzwolenia złożyli protest przeciwko wyborom w okręgach: Włocławek, Kowel, Biała Małopolska, Święciany i Lida. W proteście powołuje Wyzwolenie na świadków wicewoj. Ducha, Zabierzowskiego i posła Polakiewicza.

MANDATY STRONN. CHŁOPSKIEGO Z LISTY PAŃSTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 24. marca. (ps.) **Z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego otrzymali mandaty Lwowianie: przemysłowiec naftowy Henryk Towarnicki, prezes Stronnictwa Jan Dąbski, generał Roja** i **adw. Czernicki.** Dotychczasowy poseł tego stronnictwa **Jan Bryl,** zrzekł się mandatu z listy państwowej.

OLBRZYMIE WŁAMANIE W ŁODZI.

Łódź, 24 marca. (Tel. G. P.) Nocy dzisiejszej w kantorze fabryki Mayzel i Ska złodzieje po rozpruciu kasy pancernej t. zw. rakiem, zabrali **21.000 zł. gotówką,** 500 dolarów oraz blankietów wekslowych i marek stemplowych na 1000 zł. Policja posiadając odciski palców złodzieji ma nadzieję ujęcia sprawców.

Na co Lwów potrzebuje 22 milj. pożyczki?

SZEROKIE PLANY INWESTYCYJNE. — BUDOWA DOMÓW MIESZKALNYCH, NOWYCH SZKÓŁ I HAL TARGOWYCH. — INWESTYCJE W ZAKŁADACH MIEJSKICH. — BUDOWA DRÓG, KANAŁÓW, URZĄDZENIE KĄPIELI. — INNE WYDATKI.

Lwów, 25. marca.

(jp). Celem poinformowania szerokich sfer ludności m. Lwowa **o zamierzonych na szeroką skalę inwestycjach, które mają być pokryte z pożyczek długoterminowych,** zaprosił **komisarz Strzelecki** wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy lwowskiej na konferencję do ratusza. W dłuższem exposé przedstawił swoje credó gospodarcze, które opiera się na przekonaniu, że **zaciągnięcie długoterminowej pożyczki inwestycyjnej jest racjonalniejsze niż obciążanie ludności podatkami, a rozkładanie inwestycyj na długie lata.**

Wydatki na inwestycje, wstawione do budżetu nadzwyczajnego wyrażają się w kwocie **31.936.798 zł.** Inwestycje te podzielił p. komisarz na kilka grup. Pierwszą grupę stanowią takie inwestycje, **które dają gwarancję zysków,** wystarczających na opłacenie rat amortyzacyjnych i procentów i dających jeszcze nadwyżkę. Tutaj należą przedsiębiorstwa gminy, jak:

Elektrownia, Gazownia, Wodociągi, Rzeźnia miejska, hale targowe, meljoracje w majątkach gminy itp. Na te inwestycje przewiduje się kredyt do wysokości **12.593.798 zł.,** tj. około 39% ogólnej sumy pożyczkowej.

2) Drugą grupę stanowią **inwestycje, które pokryją bądź to w zupełności, bądź też częściowo własne annuitety.**

Do tej grupy należą: a) inwestycje na **budowę domów mieszkalnych,** na które preliminuje się 4.809.000 zł., b) **automobilizacja taboru M. Zakładu czyszcz. m.** 1.266.000 zł., c) urządzenie **kąpieli stawowych** w Zamarstynowie 300.000 zł., d) **automobilizacja taboru M. Straży pożarnej** 400.000 zł. Razem 6.775.000 zł., co stanowi 21% ogólnej sumy pożyczkowej.

Inwestycje dające nadwyżki oraz samowystarczalne stanowią razem 60% całej sumy pożyczkowej.

3) Trzecią grupę stanowią **inwestycje,** które wprawdzie bezpośrednio się nie rentują, ale przyczyniają się do **ożywienia i usprawnienia życia gospodarczego,** jakoteż inwestycje, które mają charakter **korzystnej lokaty kapitału.** Są to: a) inwestycje na drogi 3.500.000 zł., b) budowa kanałów 1.155.000 zł., c) budowa pawilonu na Wystawie w Poznaniu 300.000 zł., d) zakupno gruntów 1.000.000 zł. Razem 5.955.000 zł. Suma powyższa stanowi 19% całego kredytu inwestycyjnego.

Razem z poprzedniemi inwestycje te wyniosą 79% całej sumy pożyczkowej.

4) Ostatnią grupę stanowią **inwestycje nierentujące się,** ale podyktowane względami dobra publicznego, t. j. a) wydatki na **budowę szkół** im. Szaszkiewicza, im. Reja, gimn. Król. Jadwigi, dobudowa szkół św. Marji Magdaleny i Mickiewicza, razem 3.430.000 zł., b) wydatki na niezbędne **budynki dla administracji gminnej** 3.184.000 zł. Razem 6.614.000 zł., tj. około 21% ogólnej sumy pożyczkowej. Przypada zatem tylko 21% na inwestycje nierentujące się.

Inwestycje w roku 1928/29 dadzą tylko **nieznaczne dochody,** natomiast już w roku 1929/30 dadzą dochodów 2.079.790 zł., co w porównaniu z anuitetami w kwocie 3.060.100 da różnicę 980.310 zł. W latach następnych zaś **dochód wyniesie 2.176.440 zł.,** co w porównaniu z anuitetami w kwocie 3.060.100 zł. da różnicę 883.660 zł. Sumy te trzeba będzie zapłacić ze zwiększonych ogólnych dochodów gminy.

Na koniec p. komisarz zaznaczył, że uzyskanie kredytu na zrealizowanie powyższych planów przyczyni się do **wzmożenia ruchu budowlanego i stworzenia nowych źródeł pracy i handlowego obrotu,** a temsamem do rozwoju i wzbogacenia miasta, oraz podniesienia siły podatkowej mieszkańców.

Kolejność przyznawania funduszów na rozbudowę.

MIASTA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI NA CZWARTEM MIEJSCU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 marca. (ps) Min. skarbu wyznaczyło w swoim czasie **100 miljonów zł. jako fundusz rozbudowy.** Suma ta nie została jeszcze w całości przekazana Bankowi Gosp. Kraj. Obecnie ustalono kolejność, w jakiej mogą korzystać miasta z powyższych kredytów. **Na pierwszem miejscu Warszawa i Łódź, na drugiem miasta** zniszczone wojną lub wykazujące wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań, na trzeciem miasta Zagłębia Dąbrowskiego, na **czwartem miasta położone w woj. lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem, wołyńskiem, poleskiem, nowogródzkiem,** na piątem pozostałe miasta b. Kongresówki i Małopolski, na szóstem miasta woj. poznańskiego i pomorskiego.

Urzędy ziemsk. w Tarnopolu i Stanisławowie

ROZPOCZYNAJĄ DZIAŁAĆ Z DNIEM 1. KWIETNIA.

Lwów, 25. marca.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 6. grudnia 1927, z dniem 1. kwietnia br. **rozpoczynają swoją działalność Okręgowe Urzędy Ziemskie w Tarnopolu i Stanisławowie,** z terytorjalną przynależnością do pierwszego: Pow. Urzędów Ziemskich w Tarnopolu, Kamionce Strumiłowej, Brzeżanach, Złoczowie i Czortkowie, do drugiego: Pow. urzędów Ziemskich w Stanisławowie, Stryju i Kołomyji.

Z dniem 1. kwietnia br. zatem ustaje dla spraw wynikłych z ustaw o wykonaniu reformy rolnej, a to tak w toku załatwienia będących, jak i nowych, a odnoszących się do terytorjów wymienionych Urzędów, **właściwość Okręgowego Urzędu Ziemsk. i Komisji Okręgowej Ziemskiej we Lwowie** i przechodzi w tej samej rozciągłości **na wyżej wymieniony Urzędy i Komisje.**

Jakie czynsze będziemy płacili w kwietniu?

6-PROC. AUTONOMICZNA PODWYŻKA STAWEK CZYNSZOWYCH. — WSZYSTKIE MIESZKANIA I LOKALE OSIĄGNĘŁY NAJWIĘKSZĄ GRANICĘ CZYNSZÓW, PRÓCZ JEDNO-POKOJOWYCH. — NOWY MNOŻNIK CZYNSZOWY.

Lwów, 25. marca.

Z dniem 1. kwietnia br. wchodzi w życie autonomiczna 6-prc. podwyżka stawek czynszowych. Zwolnione od niej są **do końca czerwca br. mieszkania 1-pokojowe,** względnie złożone z pokoju i kuchni. Natomiast czynsz za wszystkie mieszkania od 2 pokoji wzwyż, oraz za wszelkie lokale handlowe, rzemieślnicze, przemysłowe, sklepy itd. **osiągnęły już najwyższą granicę, tj. 100-prc. czynszu przedwojennego.** Opłaty czynszowe za te mieszkania i lokale **są cyfrowo wyższe od przedwojennych (w koronach austr.)** z powodu ustawowego przeliczenia 1 kor. na 105 gr. Na postawie tych zasad ustalono **mnożniki czynszowe,** jak następuje:

a) Mieszkanie 1-izbowe z kuchnią lub bez kuchni (43 prc. czynszu przedwojennego): czynsz zasadniczy 45.15, podatek wodociągowy 3.60, dozorca 2.10, koszta admin. 2.80, opłata za wywóz śmiecia (na razie niezmieniona, gdyż Województwo nie zatwierdziło jeszcze uchwalonej przez Radę przyboczną zmiany) 0.86; **mnożnik wynosi więc 54.51.**

b) **Wszystkie inne mieszkania** od **2 pokoi zwyż,** wszystkie lokale handlowe, rzemieślnicze, przemysłowe, robotnicze, pensjonaty, sklepy itd. **mnożnik 105.**

Oprócz opłat czynszowych, obliczyć się mających na podstawie powyższych mnożników, opłacają posiadacze mieszkań i lokali **także i podatek od lokali** wedle wymiaru otrzymanego na czekach PKO. wprost od Magistratu miasta Lwowa.

Olbrzymi pożar w pow. jaworowskim.

Lwów, 25 marca.

(—) Wczoraj późnym wieczorem otrzymaliśmy wiadomość o dwu wielkich pożarach w województwie lwowskiem. Pierwszy z nich wybuchł w południe we wsi Czorczyk p. Jaworów i przybrał **prawdziwie katastrofalne rozmiary.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, powstał pożar w jednej z chałup i szybko się rozszerzył. Rozwojowi katastrofy sprzyjał **gwałtowny wicher,** tak, że zanim zdołano sytuację opanować pod wieczór, **38 gospodarstw poszło z dymem.** W czasie pożaru dwie osoby, a mianowicie **jakaś starsza kobieta oraz dziecko spaliły się.** Szkody obliczone pobieżnie sięgają kwoty około **pół miljona złotych.**

Drugi podobnie wielki pożar nawiedził wczoraj **przedmieście Drohobycza,** gdzie wskutek wadliwej budowy powstał ogień w mieszkaniu Jana Woźniaka. Ogień rozszerzył się i **objął 7 gospodarstw, które spłonęły. Szkoda wynosi 50 tys. złotych.**

RĘCZNY GRANAT RZUCONO NA DOM POLSKI.

Berlin, 24. marca. (Tel. G. P.). W Opolu 21. bm. w czasie lekcji śpiewu chóru polskiego „Cecylja" we wsi Malina jakiś sprawca rzucił ręczny granat, który wybuchł na podwórzu tuż przed oknami budynku, tłukąc wszystkie szyby. Jedynie dzięki przypadkowi wybuch nie pociągnął ofiar w ludziach.

KRWAWE STARCIE W KARYNTJI.

Celowiec, 24. marca. (Tel. G. P.) W Feldkirchen doszło wczoraj wieczorem do starcia między republikańskim Schutzbundem a chrześc.-soc. Heimwehrą. 12 osób odniosło rany, w tej liczbie kilka ciężkie.

PLON PODRÓŻY DO EUROPY.

Paryż, 24 marca. (Tel. G. P.) „Quotidien" donosi, że król afgański postanowił założyć w Kabulu **dużą wytwórnię filmową.**

Pożar w cegielni Schönfelda.

Lwów, 25. marca.

(—) Dziś o 6 rano miejska straż pożarna została powiadomiona o wielkim **pożarze w cegielni Schönfelda** przy ul. Snopkowskiej 46. Natychmiast wyruszyły na miejsce trzy samochody pod komendą nacz. Ciećkiewicza i instrukt. Grankowskiego. W chwili przybycia straży część krytego gontami dachu jednego z magazynów, (w którym znajdowały się także mieszkania robotnicze), stała w płomieniach. Dzięki szybkiemu przybyciu i energicznej akcji straży, ogień wkrótce został zlokalizowany, tak, że obyło się bez większej katastrofy, gdyż sąsiednie budynki, kryte także gontami, były również zagrożone.

Niezwykle zuchwały napad bandycki w Samborze.

WIELOKROTNIE KARANY KARAN URZĄDZA ATAK NA DOM KIKOMBY. — BANDYCI SPŁOSZENI POSTRZELILI PRZEZ POMYŁKĘ WŁASNEGO KOLEGĘ.

(Od naszego korespondenta).

Sambor, w marcu.

(—) Z Sambora donoszą o **niezwykle zuchwałym napadzie rabunkowym,** który w całem mieście wywołał wielkie poruszenie. Oto ub. wieczoru kilku uzbrojonych w karabiny bandytów pod wodzą **znanego i kilkakrotnie karanego włamywacza samborskiego** Antoniego **Karana** napadło na dom Jana **Kikomby** w Samborze. Włamywacze poczęli się dobierać do stodoły, gdzie były nagromadzone zapasy zboża. Jeden z domowników spostrzegłszy złodziei, wszczął alarm, a wówczas ci rzucili się do ucieczki. Po drodze z obawy ujęcia ich poczęli się ostrzeliwać, przyczem przy powstałej w ciemnościach palbie karabinowej jeden z **członków bandy od kuli własnych towarzyszy został ciężko ranny.** Uciekający złodzieje pozostawili go na drodze, a sami zbiegli. Ciężko rannego w groźnym stanie odwieziono do szpitala. Nazwiska jego nie zdołano ustalić.

Zuchwały ten napad na dom znajdujący się w samem śródmieściu, wywołał wśród mieszkańców zrozumiałe wrażenie.

Bogaty Turek i jego młodzi przyjaciele.

SKANDALICZNA AFERA WIEDEŃSKA. — CUDZOZIEMIEC, KTÓRY LUBI SIĘ BAWIĆ. — MŁODZIEŃCY, KORZYSTAJĄ Z JEGO ZAMROCZENIA ALKOHOLOWEGO. — „WYCHOWANO MNIE BARDZO LIBERALNIE!“ — OBURZENIE PRZECIWKO OHYDNYM WYBRYKOM CUDZOZIEMCÓW W STOLICY NADDUNAJSKIEJ.

Wiedeń, w marcu.

(H.) Achmed Ibrahin jest kupcem pianki morskiej. Pochodzi z Eskischehir w Anatolji i jest jednym z

najbogatszych Turków.

Przybył on przed dwoma miesiącami do Wiednia. Poznał tutaj **dwóch młodzieniaszków:** 17-letniego praktykanta **Ottona K.** i 17-letniego **Henryka I.**, bez zajęcia.

We trójkę bawili się oni w kilku restauracjach, a wreszcie udali się do

pewnego lokalu nocnego.

Turek upił się tutaj kompletnie i zasnął. A kiedy się rano obudził, stwierdził brak swego portfelu **i narobił krzyku.**

Policja zajęła się tą sprawą i szybko znalazła **Henryka I.** Złożył on obszerne zeznania. Opowiedział, że portfel **wypadł Turkowi z kieszeni**. Z ciekawości zajrzał do środka, a ujrzawszy

690 szylingów i 28 angielskich funtów szterlingów,

nie mógł oprzeć się pokusie i podzielił się pieniądzmi z Ottonem K.

Obu młodzieńców oskarżono

o kradzież.

Na rozprawie oświadczył teraz Henryk, że Turek pieniądze **mu podarował.** Otto zaś zeznał, że był wówczas pijany i niczego sobie już nie przypomina. Turek kilka razy już ofiarował mu pieniądze, a więc może to **i wówczas uczynił.**

Prokurator zapytał wtedy oskarżonego, dlaczego

szminkuje sobie twarz?

Na to dał chłopak zakłopotaną i **wymijającą odpowiedź.**

Achmeda Ibrahima przesłuchano za pośrednictwem tłumacza tureckiego. Widocznie podenerwowany, **niemal szeptem** opowiedział Turek historję z portfelem. Na pytanie przewodn. dlaczego nie słucha przepisów Koranu, dotyczących unikania nadużyć alkoholowych, odpowiedział Ibrahim: **„Wychowano mnia bardzo liberalnie“.**

Ponieważ w toku rozprawy okazało się, że między Turkiem a chłopakami istniał

stosunek seksualny,

odroczono rozprawę celem poczynienia **dalszych dochodzeń.** Prokurator później wniósł przeciwko Henrykowi I. **skargę o nierząd przeciwko naturze.** Turek tymczasem opuścił czemprędzej Wiedeń i nie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności ze swe **ohydne wybryki.**

Ostateczna rozprawa odbyła się onegdaj. Obu chłopców uznano winnymi kradzieży i skazano Henryka I. warunkowo **na pięć miesięcy więzienia,** a Ottona K. bez ograniczeń na **cztery miesiące ciężkiego więzienia.**

Afera ta wywołała w Wiedniu wielkie oburzenie, skierowane przeciwko cudzoziemcom, których **wybryki nie są wcale rzeczą rzadką.**

—o—

Z życia prowincji.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta)

Drohobycz, w marcu.

Uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, które odbyły się u nas staraniem Komitetu obywatelskiego wypadły bardzo okazale. W niedzielę po uroczystych nabożeństwach w świątyniach wszystkich obrządków, uformował się pochód, który przy dźwiękach połączonych orkiestr wojsk. ruszył ulicami miasta. Wieczorem w sali „Sokoła“ odbyła się uroczysta akademja, w czasie której poseł Br. Wojciechowski wygłosił mowę, wykazującą zasługi Marszałka w dziele odbudowy Polski. W następnym dniu odbyły się poranki dla młodzieży szkolnej, poczem na zakończenie nastąpiło w starostwie przyjmowanie życzeń dla Solenizanta.

Przejechany przez autobus. Onegdaj autobus, będący własnością Jana Brudzisza przejechał na ul. Mickiewicza 58-letniego Jana Zawadzkiego. Skutki przejechania były fatalne. Zawadzki doznał ściśnięcia klatki piersiowej oraz złamania trzech żeber. Właściciela auta, który jest zarazem szoferem, aresztowano i oddano władzom sądowym.

Z kroniki żałobnej. W ubiegłym tygodniu zmarł nagle w wieku 48 lat prof. gimn. O. Goldberg Zmarły dzięki swym zaletom osobistym i wiedzy fachowej cieszył się wśród kolegów i uczniów dużą sympatją.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w marcu.

Piękna manifestacja młodzieży polskiej i ukraińskiej z okazji obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego. Dzień imienin hetmana narodu Marszałka Piłsudskiego w Kołomyji wypadł bardzo okazale. Dzień ten uczczono nabożeństwami, defiladą wojskową i przysposobienia wojskowego, uroczystą akademją itp. Również młodzież obu gimnazjów miejscowych polskiego i ruskiego święciła ten dzień uroczyście, dzięki inicjatywie i staraniu swych kierowników.

Po uroczystych nabożeństwach w kościele, cerkwi i synagodze młodzież obu zakładów zebrała się w wielkiej sali Miejskiej Kasy Oszczędności, by złożyć hołd Dostojnemu Solenizantowi. Obszerna sala i galerja zapełniły się po brzegi młodą publicznością, która chciała dać wyraz temu, że **dążenia Marszałka celem stworzenia serdecznego współżycia obu bratnich narodów pragnie tu na kresach Państwa w czyn wprowadzić.**

Pierwsze miejsce w sali zajęli nauczyciele wraz z dyrektorami obu zakładów p. Boroniem i p. Koteckim na czele. Na scenie przybranej w zieleń i godła Rzeczypospolitej widniał wielki i piękny portret Marszałka, pędzla artysty malarza prof. Bieńkiewicza.

Program poranku był bardzo urozmaicony. Złożyły się nań: piękna deklamacja uczniowska, śpiewy i udatne produkcje muzyczne młodzieży obu zakładów.

Do młodzieży przemówili prof. Spólnicki w języku polskim i prof. Czajkiwski w jęz. ruskim. Obydwaj nauczyciele w gorących słowach przedstawili młodzieży za co powinna kochać i czcić Wielkiego Budowniczego Rzeczypospolitej. Wskazali na wzniosłe ideały i mądre poczynania Marszałka, zmierzające do takiego urządzenia Polski, aby była wspólna Ojczyzną-Matką dla wszystkich stanów i narodowości, zamieszkujących jej wielkie ziemie. Po przemówieniach chór młodzieży ruskiej odśpiewał pieśń **„Mnohaja lita“**, przy której śpiewaniu zebrani wstali z siedzeń.

W czasie poranku panował wśród uczniów uroczysty nastrój, a z oblicza kierowników i wychowawców obu gimnazjów biła pełna nadziei radość, że przez osobę i działalność Marszałka **idea przyjaznego współżycia obu pokrewnych sobie narodów urzeczywistnia się wśród młodzieży szkolnej**, że ta idea razem z młodzieżą róść i potężnieć będzie dla duchowego i materjalnego dobra obu narodów, a tem samem dla potęgi i świetności Rzeczypospolitej.

—o—

Zamordowanie staruszki

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w marcu.

W nocy z 16 na 17 bm. były Bohorodczany stare **widownią okrutnej zbrodni.** Oto nieznani sprawcy zamordowali tamtejszą obywatelkę **Marję Jaremko, liczącą lat 60,** a następnie dla zatarcia śladów **puścili dom z dymem i zbiegli.** Policja państwowa wszczęła energiczne dochodzena celem ujęcia sprawców bestjalskiej zbrodni.

—o—

UNIFIKACJA USTAW GÓRNICZYCH.

Warszawa, 24. marca. (Tel. G. P.) W Min. Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja celem wysłuchania opinji sfer gospodarczych o projekcie polskiej ustawy górniczej, mającej na celu unifikację prawodawstwa górniczego. Projekt rządowy spotkał się z ogólnem uznaniem kół zainteresowanych.

„Epoka“ dowiaduje się, że Min. Przemysłu i Handlu po zakończeniu prac nad ustawą górniczą przystępuje do opracowania projektu **ustawy naftowej.**

FEJLETON „GAZ POR.“ z 26. III 1928.

EDGARD WALLACE. 48

MŚCICIEL

— Miała pani na dziś zaproszenie na śniadanie do Griff Towers — rzekł Brixan, patrząc na nią.

Zagryzła usta.

— Kiedy wychodziłam, musiał pan słyszeć naszą rozmowę, były to jednak czcze słowa przeznaczone dla uszu tego, który owego wieczora zakradł się do domu. Czy to był pan?

Mike skinął.

— Bogu dzięki — westchnęła głęboko. — Przeżyłam kilka strasznych chwil w ciemnym pokoju. Myślałam, że tam jest... — zawahała się.

— Bagh? — podsunął detektyw.

— Tak jest, czy podejrzewa pan sira Gregory o zabicie Fossa?

— Podejrzewam wszystkich w ogólności, a nikogo w szczególności. Widziała pani Bagha?

Wzdrygnęła się.

— Tym razem nie, ale znam go oczywiście i boję się straszliwie. Nigdy nie spotkałam coś bardziej podobnego do człowieka. Czasem, gdy Gregory bywał trochę — trochę podchmielony, sprowadzał Bagha i kazał mu robić sztuki. Wie pan, że Bagh zna całą malajską sztukę władania szablą. Penne umyślnie kazał mu zrobić drewnianą szabelkę, którą to straszydło robiło młyńce nad swoją głową. Brr! okropne!

Michał patrzył na nią w osłupieniu.

— Więc Bagh naprawdę zażywa szabli, sir Gregory mówił mi o tem, ale myślałem, że kłamie.

— Wcale nie kłamie, wszak Gregory nauczył go wszystkiego.

— Czem jest Penne dla pani? — spytał Mike prawie brutalnie.

— Był moim przyjacielem — odparła, rumieniąc się mocno aktorka — wspierał mię finansowo — dodała trochę nieudolnie. — Kiedyś, lubiał mnie nawet bardzo.

— Czy jeszcze i teraz? — badał dalej.

— Nie — odparła krótko. — Skończyłam z Gregory i jutro opuszczam Chichester. Ten dom jest do wynajęcia. Biedny Foss! — dodała ze łzami w oczach. — Mogę jednak przysiądz, że Penne by nie zrobił tego, w nim jest masę bluffu. To tchórz w gruncie rzeczy, a do wykonania jakieś brudnej roboty używa zawsze osób trzecich.

— Do takich okropności, jak ta ostatnia?

Mimo niechęci uległa jego namowom.

— Opowiadał mi, że urządzał w dżungli napady na wsie i porywał dziewczęta. Jeden szczep na Borneo słynie z pięknych kobiet. Może kłamał, ale mam wrażenie, że mówił prawdę. Przed niespełna rokiem wykradł podobno dziewczynę z takiego plemienia, gdzie ukazanie Europejczyka równa się jego śmierci.

— A panią nie raziły te zwierzenia? — spytał Mike, patrząc na nią swemi stalowemi oczyma.

Wzruszyła ramionami.

— To już ten rodzaj człowieka — odparła filozoficznie.

. . . .

Wrócili piechotą do domu Jacka.

— Opowiadania Penna i Stelli zgadzają się poniekąd, Mike — rzekł do starego dyrektora. — Bezwątpienia kobieta na wieży była właśnie tą wykradzioną branką, a tajemniczy malajczyk jej mężem. Jeśli istotnie zdołali uciec muszą być niedaleko. Zaraz wyszlę o tem polecenie do wszystkich stacji i posterunków w promieniu 25 mil. Rano otrzymamy wiadomość.

— Już teraz mamy ranek — zauważył Jack, patrząc na szarzejące niebo. — Może napijesz się kawy, Brixan? Bardzo jestem zmartwiony tem wszystkiem, dziś chciałem pracować intensywnie cały dzień, ale widzę, że robotę trzeba odłożyć na jutro. Mimo, iż Foss nie był specjalnie lubiany, ale przecież w zespole znali go wszyscy. A propos, Brixan, dlaczego nie przeniesiesz się tu do mnie? Jestem kawalerem, mam telefon, a nigdy w hotelu nie będziesz miał tego spokoju, co w prywatnym domu.

Michałowi ta myśl ogromnie trafiła do przekonania, więc po godzinnej rozmowie ze Scotland Yardem udał się na spoczynek w domu dyrektora.

C. d. n.

Niepospolicie bezczelna köpenikiada w Bachórzu.

Nieznany oszust, udając lustratora Dyr. poczty poszkodował skarb na 55000 złotych.

PODCZAS TRZYDNIOWEJ „INSPEKCJI“ NADAŁ TELEGRAFICZNE ZLECENIA PIENIĘŻNE. — PRZEKAZANE PIENIĄDZE PODJĘLI SPÓLNICY OSZUSTA W KRAKOWIE I KATOWICACH. — WYJECHAŁ, ZAPEWNIAJĄC, ŻE WSZYSTKO JEST „W PORZĄDKU“.

Lwów, 25 marca.

(—) Od głośnej na cały świat afery niezwykłego oszusta szewca Vogla, znanego jako „kapitana z Köpenick“, upłynęło już mnóstwo czasu, a jednak wciąż znajduje on naśladowców, którzy na mniejszą lub większą skalę imitują jego „styl“.

Obecnie podobny fakt wyrafinowanego oszustwa stał się głośny w sferach urzędników pocztowych. Oto w urzędzie pocztowym w Bachórzu obok Dynowa zjawił się onegdaj jakiś pan, który przedstawił się jako komisarz Dyrekcji poczty we Lwowie, wydelegowany do przeprowadzenia lustracji urzędu. Pocztmistrz ujrzawszy przedstawione przezeń pismo Dyrekcji i legitymację, nie powziął żadnych podejrzeń i „panu delegatowi“ pozwolił na wgląd do ksiąg.

Lustrator bawił w Bachórzu trzy dni i szczegółowo badał książki i zapiski, nadto **nadawał „urzędowe“ telegramy o przeprowadzonej lustracji.** Korzystając z chwilowych nieobecności pocztmistrza wysłał telegraficzne zlecenia do Krakowa i Katowic do **wypłaty pewnym osobnikom po 27.500 zł.**, które rzekomo w Urzędzie pocztowym w Bachórzu zostały nadane celem telegraficznego przekazania adresatowi. Wspólnicy oszusta przekazane pieniądze w **kwocie 55.000 zł. podjęli**, poczem p. lustrator opuścił Bachórz, **nie omieszkawszy pożegnać się z pocztmistrzem**, którego zapewniał, że **wszystko jest w porządku.**

Dopiero w kilka dni później, gdy do PKO nie wpłynęła z Bachórza odpowiednia suma, wyszło na jaw to **niesłychane oszustwo.** Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wyśledzenia pomysłowych oszustów.

Kraina straszliwych trucizn.

JEST NIĄ MAROKKO. — MNÓSTWO NIEZNANYCH NAUCE OFICJALNEJ, POTWORNYCH ROŚLIN TRUJĄCYCH. BADANIA UCZONEGO OELEGO. — SZALONA ALFA. — FATALNY BODJAK. — TAJEMNICZY GRZYB KOUBASSI. — SKUTEK POWĄCHANIA PROSZKA „BUHURI“. — WYGODNY SPOSÓB NA NIEWYGODNYCH LUDZI.

Lwów, 25. marca.

(H.) Minęły już czasy **cesarstwa rzymskiego i renesansu włoskiego**, w których królowały niepodzielnie

trucizna i trucicielstwo.

Jeszcze dzisiaj jednak istnieją kraje, w których trucicielstwo jest ogromnie rozpowszechnione. Tym krajem jest

Marokko.

Istnieje tam mnóstwo roślin trujących, **nieznanych dotychczas nauce.** Podróżnik niemiecki

Fritz Oele,

odbył niedawno po Marokku podróż naukową. Zbadał dokładnie **rośliny trujące**, rosnące w tych okolicach, a plon swoich badań zebrał w bardzo **ciekawej książce, która wywołała wielkie zainteresowanie** tak wśród uczonych, jak i laików.

Wśród tamtejszych ziół i krzewów znalazł Oele przeszło

dwadzieścia rozmaitych roślin trujących,

które nie posiadały jeszcze **nazwy naukowej.** Mieszkańcy tych stron doskonale orjentują się w tym chaosie trującej roślinności. Najlepszym przewodnikiem jest jednak

wielbłąd,

ów przysłowiowy **„okręt pustyni“**, którego rozległe, piaszczyste płaszczyzny są rodzinnym żywiołem. Zwierzę to nigdy nie będzie piło z **zatrutej studni**, choćby padało z pragnienia; omija również jak najstaranniej wszelkie **rośliny trujące**, choćby wyglądem, a nawet wonią i smakiem bardzo przypominały rośliny **nieszkodliwe i jadalne.**

Na pustyniach północnej Afryki rośnie wśród skąpej trawy, tu i ówdzie okrywającej miejsca nieco nawodnione, tak zwana

„Alfa mabout“,

t. j. **„Alfa szalona“**. Ta roślina zawiera jedną z najstraszliwszych trucizn, **kurarę.** Najmniejsza nawet ilość kurary, dostawszy się do organizmu ludzkiego lub zwierzęcego, wywołuje śmierć tak szybką, jak

porażenie paralityczne.

Na stokach Atlasu Wysokiego rośnie mała, kłująca roślina, podobna do naszego ostu, której liście, łodyga i kolce, lśnieją

jasno-niebieskim kolorem.

Zawiera ona w swoim soku **bardzo silną truciznę**, której tubylcy używają do zatruwania studzien i źródeł podczas **napadów wojennych.**

Na starych **palmach daktylowych**, rosnących u stóp Atlasu, rośnie mały, biały grzyb, zwany

Koubassi,

zawierający dziwną, do wody podobną truciznę. Przez ogrzewanie ciecz zamienia się

na proszek,

działający jak grom i wywołujący **momentalne porażenie serca.** Koubassi, posiada tę zaletę, że

nie pozostawia śladu

w ciele otrutego. Sułtanowie nieraz pozbywali się niewygodnych osobistości, że podawali im **słodkiego i soczystego daktyla**, posypanego nieznacznie kilkoma okruchami proszku Koubassi. Wiarołomne żony haremowe jeszcze dzisiaj otrzymują

pralinki,

zaprawione trucizną Koubassi.

W pustych dolinach Atlasu znajduje się mała krzewina z czerwonemi jagodami, z których po rozgnieceniu wypływa

słodkawa, wonna ciecz.

Kto powącha tę ciecz, zwaną

Buhuri,

zasypia bez bólu, ale **„snem nieprzespanym“**. Buhuri jest używane w tych stronach niezmiernie często, zwłaszcza wśród sfer niższych.

Istnieją tutaj jeszcze **inne trucizny**, znajduje jednak rzadsze, niż wymienione, zastosowanie.

—o—

Sensacyjna rozprawa o obrazę czci.

PROCES P. H. SCHMALA PRZECIW PP. ŻELASZKIEWICZOWI I HANECKIEJ. — OBIE STRONY PRZEDSTAWIĄ SZEREG ŚWIADKÓW.

Lwów, 25. marca.

(—). W swoim czasie pojawiły się w dwu pismach lwowskich artykuły, godzące w cześć p. **Henryka Schmala**, prezesa Związku Legjonistów, któremu zarzucano, że w czasie inwazji ukraińskiej w Tarnopolu jako oskarżony przed sądem doraźnym zeznaniami swemi obciążył współoskarżonych członków PUW. **śp. Dmytrowa i Popiela**, przez co spowodował ich zasądzenie i rozstrzelanie. Artykuły te podpisane były przez **p. Żelaszkiewicza i p. Hanecką.**

P. Schmal uczuł się zarzutami tymi dotknięty i zaskarżył autorów artykułów **o obrazę czci.** Wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa przez Trybunałem, któremu przewodniczył r. Malicki. Wotowali r. Göttinger i Majer. W imieniu oskarżyciela występował adw. dr. Axer, jako obrońca fungował adw. dr. Dręgiewicz.

Oskarżeni jawili się osobiście i **złożyli deklarację, w której podtrzymują treść zarzutów**, zaś obrońca ich dr. Dręgiewicz zapowiedział **przeprowadzenie dowodu prawdy** i postawił szereg wniosków na powołanie **świadków dowodowych.** Adw. dr. Axer natomiast zawnioskował szereg świadków na fakt iż **zarzuty są nieprawdziwe**, a m. i. wniósł na powołanie na świadka b. kapitana audytora armji ukraińskiej dra **Ślusara**, który proces ten prowadził i złożył już raz oświadczenie, że p. Schmal na rozprawie tej **nikogo nie obciążył.**

Naczelnik poczty popełnił samobójstwo

Z OBAWY PRZED KONTROLĄ.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w marcu.

W dniu 19 bm. rano zjechała do Bohorodczan niespodziewanie **kontrola do tamt. naczelnictwa poczty.** Około godz. 10-tej przedpołudniem jednak naczelnik poczty **Jan Brogowski popełnił samobójstwo z karabinu myśliwskiego z obawy przed wynikami kontroli**, zarządzonej z ramienia władz pocztowych.

—o—

Z TEATRU.

Aleksander Moissi w „Hamlecie“.

Lwów, 25. marca.

Rzadko się zdarza recenzentowi teatralnemu, ażeby odczuł dorażnie duchową satysfakcję z faktu, że raz miał rację. W odróżnieniu od Papieża w rzeczach wiary, my recenzenci teatralni w rzeczach sztuki mylimy się często i nieraz po latach wyznajemy swój błąd, o ile, ma się rozumieć, jesteśmy na tyle kulturalni. Taka gratka zdarzyła się piszącemu te słowa z okazji premjery „Hamleta“ w inscenizacji Strachockiego i występów Moissiego w „Upiorach“. O bliskim występie Moissiego w „Hamlecie“ nikt wtedy nie wiedział i nawet chodziły wieści, że w „Hamlecie“ wogóle nie wystąpi. Pod wszystkiem tem, co pisałem o „Hamlecie“ Strachockiego i o „Upiorach“ Moissiego, dziś po relacyjnym wprost „Hamlecie“ wielkiego aktora Niemiec mógłbym się podpisać po raz drugi. Bo cóż się pokazało? W dwóch dniach zmontował Moissi „Hamleta“ zupełnie inaczej niż Strachocki, sumienną pracę długich dni i mąk naszego reżysera i inscenizatora wywrócił na nice i pokazało się, że było lepiej, krócej, piękniej, przestronniej i plastyczniej. Nie chcę martwić Strachockiego i przypominać mu moich zarzutów inscenizacyjnych w recenzji po premjerze. I tak kapryśny los nie poskąpił mu osobistej i doraźnej przykrości porównania. W tym właśnie fakcie widzę piękny prognostyk jego dalszej kulturalnej pracy dla teatru polskiego, bo w rzeczach sztuki zbłądzić i szukać nowych dróg nie znaczy jeszcze czynić źle. Mylimy się wszyscy i na każdym kroku, a droga ku wyżynom jest pełna potknięć się i załamań.

Tak inscenizacja „Hamleta“ przez Moissiego, jak i jego kreacja tytułowa była bliższa współczesnego widza niż Tairowsko - Szillerowsko - Pronaszkowate eksperymenty. W inscenizacji Moissiego, który dał całego „Hamleta“ w dwóch aktach, był nietylko skrócony czasu o półtorej godziny, obliczony na wytrzymałość współczesnego widza, ale było też powietrze (pomimo kotary) dla oddechu widza i dla uwypuklenia sylwetki aktora, ale było malarskie poczucie obrazu scenicznego i dynamiki akcji scenicznej, które u Strachockiego zostało zdławione jednostajnością i kanciastością romboidalnego tła. A co do samej kreacji Hamleta w interpretacji Moissiego, cóż powiemy dla tych, którzy jej nie widzieli? Przedewszystkiem cudowna i genjalna wprost współczesność typu. To był Hamlet Szekspira, ale przepuszczony przez filtr XX. wieku. Dlatego nas tak wzruszał, dlatego był nam tak bardzo bliski. Fenomenalne przetrawienie nie już woli, ale każdego prawie zdania tekstu, olbrzymia skala przeżyć psychicznych i środków ich scenicznego wypowiedzenia, twórcza odkrywczość nowych możliwości gestu i ekspresji, indywidualizm do najwyższych granic — oto walory artystyczne i myślowe kreacji Moissiego. Moissiego naśladować nie można — nauczyć się od niego można wiele. Jeżeli pominiemy nawet wszystkie inne walory, to już ta jego dykcja, plastyczna jak rzeźba, dotykalna, namacalna, wszędzie docierająca, posiada atuty pedagogiczne dla tych wszystkich, którym brak dykcji wiecznie podcina skrzydła.

Widziałem starych, posiwiałych aktorów polskich, którzy słuchali Moissiego z otwartemi ustami i wyrażali się o nim z entuzjazmem, tak rzadkim u wiecznie zazdrosnych synów Melpomeny. Gdybym zapomniał o wszystkich bajecznych szczegółach gry Moissiego, wiecznie mi będzie dzwonić w uszach jego rozpaczliwy, do głębi przejmujący jęk, w scenie rozmowy z duchem ojca. To są te zawrotne wyżyny sztuki aktorskiej, do których dochodzą tylko nieliczni, przez los wybrani. Rolę Ofelji po Łozińskiej dublowała Mazarekówna. Prześliczna w linji, geście i uczuciu, najbardziej bliska swemu wielkiemu partnerowi. Widownia szalała. Czarodziej Moissi daje sobie z nią zawsze radę.

Henryk Zbierzchowski.

—o—

CO MÓWI NEMO.

Przed odjazdem.

Długo patrzyłem dzisiaj w złote gwiazdy,
Pełen tajemnych dociekań i pytań,
Bo wiem jak smutne są wszelkie odjazdy,
Bo wiem jak piękną jest słodycz powitań.

Jadę, powrócę — wierzę, że tak będzie,
A jednak smętku przeżywam katusze,
Bo pójdzie ze mną to uczucie wszędzie,
Żem niezupełny, żem zostawił duszę.

I będę marzył za podróży końcem,
I będę słał wam wieści serca z dali,
I jak słonecznik za ginącem słońcem
Będę spoziera! ku tym, co zostali.

FEJLETON „GAZ POR.“ z 26. III. 1928.

FREDERIC BOUTET.

Pac;ent prof. Care.

Znakomity lekarz chorób nerwowych prof. Care nie przyjmował nigdy zrana. Ale gość w przedpokoju tak o to prosił, że lekarz poświęcił mu dziesięć minut czasu, które mu jeszcze pozostawały aż do chwili wyjazdu do szpitala.

Służący wprowadził do pokoju młodego mężczyznę. Był to wysoki, szczupły blondyn i inteligentnej, delikatnej twarzy. Czynił wrażenie zmęczonego i ogromnie zdenerwowanego człowieka, ubrany był na czarno, nosił prawdopodobnie frak, gdyż eleganckie kurzem pokryte pantofle wyglądały jak lakierki. Z poza podniesionego kołnierza palta widniała biała krawatka.

— Proszę pana — rzekł lekarz, obserwując go bystrym, doświadczonym wzrokiem — przyjmuję pana, albowiem pańska natarczywość każe mi przypuszczać, że sprowadza pana do mniej jakiś niezwykły wypadek. Ale zwracam panu uwagę, że punktualnie o dziewiątej czekają na mnie moi uczniowie i chorzy.

— Panie profesorze — odparł młodzieniec — spotkało mnie coś tak dziwnego, tak strasznego, że przystąpię natychmiast do opisu wypadku O ile mi wiadomo jest pan największym specjalistą chorób nerwowych. Dlatego też do pana zwróciłem się po wyrok w tej sprawie...

— Proszę, niech pan siada — rzekł Care — słucham...

— Mam 29 lat panie doktorze, prowadziłem zawsze normalny tryb życia, jestem zupełnie zdrów i normalnie rozwinięty umysłowo. Jestem zamożny, architekt z zawodu i nie mogę się skarżyć na złe czasy. Za dziesięć dni mam zamiar pobrać się z pewną młodziutką panią. Wczoraj miałem spożyć obiad w domu mojej narzeczonej.

Ubrałem się wcześnie, gdyż o piątej umówiłem się jeszcze w sprawach handlowych z pewnym panem i to spotkanie miało mi zająć czas do obiadu. O pół do piątej wyszedłem z domu. Wstąpiłem do kwiaciarni, by posłać narzeczonej kosz kwiatów. Przy Etoile wsiadłem do auta, każąc szoferowi jechać na bulwary Haussmanna, do banku, gdzie miało nastąpić spotkanie. A potem...

Młodzieniec zamilkł.

— A potem? — zapytał Care.

— Nic nie wiem — odparł blednąc — Dziura. Nicość. Gdy odzyskałem przytomność, znalazłem się gdzieś na przedmieściu. To było dziś zrana. Godzinę temu. Byłem sam, spacerowałem spokojnie pod drzewami, nie wiedząc gdzie jestem. Miałem wrażenie, że przybyłem z innego świata, albo, że umarłem i zmartwychwstałem. Nie miałem żadnych wspomnień, żadnych śladów, które wskazywałyby na to, co robiłem w międzyczasie. Znalazłem swój klucz, rewolwer, portfel i pieniądze. Musiałem jednak coś — nie — coś wydać, gdyż brakowało mi troszkę. Przejeżdżający tramwaj nosił napis „Boulogne“. Nic z tego nie rozumiałem. Przez kilka minut zastanawiałem się nad swą sytuacją, nie mogąc nic zrozumieć i nagle ogarnął mnie dziki strach. Bałem się, że oszaleję... Wtedy przypomniałem sobie pańskie nazwisko. W aptece dowiedziałem się gdzie pan mieszka. Musiałem złapać pana za wszelką cenę... Chcę wiedzieć co mi jest, co ze mną było, czy jestem szalony i co z tego będzie... Ach, jak ja się boję!...

Drżał na całem ciele. Szczękał zębami z wielkiego zdenerwowania. Profesor obserwował go badawczym wzrokiem.

— Czy to był pierwszy wypadek?... Czy przedtem nigdy nie zdarzało się panu coś podobnego?

— Nie, w każdym razie nic poważnego. Nie liczę oczywiście drobnych wypadków zdenerwowania z przed 15-tu laty, gdy mój ojciec umarł...

— Na co?

Młodzieniec zarumienił się.

— On mieszkał w kolonjach. Przepracował się, rozumie pan? Wyczerpał się. w dodatku jeszcze ten alkohol. Aż pewnego dnia upadł. Ruzumie pan?

— Tak — odrzekł Care — ale wróćmy do pańskiego wypadku. Jest to naprawdę niezwykłe i rzadkie zdarzenie. Ale przedewszystkiem musi pan zdać sobie sprawę z tego co pan robił i nie wolno się panu niczego obawiać. Miał pan atak choroby, który nazywamy potocznie „wędrownym automatyzmem“. Podczas ataku chory nie odpowiada za swe czyny, nie wie co robi, jest to pewien rodzaj somnanibulizmu. Gdy odzyskuje przytomność, nie może sobie przypomnieć, gdzie był, co robił i co się z nim działo. Ale bądź pan spokojny, wyleczę pana z tej choroby!

— A mój ślub! — zawołał nieszczęśliwiec — czy ślub mój będzie się mógł odbyć w przyszłym tygodniu?

— Zobaczymy — rzekł profesor, dając wymijającą odpowiedź. — Ale badajmy dalej. Przecież pan jest człowiekiem inteligentnym, proszę więc sobie przypomnieć. W Etoile wsiadł pan do auta. A dalej?

Profesor patrzał nań w skupieniu, jakgdyby wzrokiem chciał przywołać zatraconą pamięć.

— Nie wiem!... Nie mogę sobie przypomnieć!... Pamiętam tylko, że siedziałem w aucie, zapaliłem papierosa, a potem bez żadnego przejścia — jakaś uliczka na przedmieściu, poranek i tramwaj z napisem „Boulogne“. Ja nic nie wiem.

I nagle wybuchnął głośnem łkaniem, pogrążając twarz w dłonie.

— Co pan tu ma? — zapytał Care, wskazując na prawą rękę pacjenta. — Czy pan jest ranny?

Spojrzał na mankiety koszuli. Widniały na nich czerwone plamy, takie same, jakie widoczne były na podszewce rękawów. Rękę miał silnie podrapaną, a w pewnem miejscu widniał półkolisty znak jak po ukąszeniu. Ale to jeszcze nie mogło być przyczyną tak wielkiej ilości krwi.

— Zdejm pan palto! — rzekł Care.

Gors koszuli, z której pozostały tylko strzępy, usiany był czerwonemi kropkami, jakgdyby krwawy deszcz zmoczył go na wylot. Na kołnierzyku znaczyły się wyraźnie czerwone ślady palców. Na

KRONIKA

25 Marca
Niedziela
Męki P. Zwiast. NPM.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela 25. bm. o 12 w poł. „Don Pasquale", przedstawienie popularne.

Niedziela 25. bm. o 3.30 pop. „Upiory" gość. występ Moissiego.

Niedziela 25. bm. o 7.30 w. „Hamlet", gość. występ Moissiego.

Poniedziałek, 26 bm. „Hamlet", ostatni gośc. występ Al. Moissego.

Wtorek, 27. bm. „Spadkobierca".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 25. bm. o 3.30 pop. „Dziewczę z puszty".

Niedziela 25. bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...".

Poniedziałek, 26. bm. o 8 wiecz. „Tylko ty".

Wtorek, 27 bm. „Tylko ty".

*

Dziś w południe o godz. 12 poranek operowy, na którym wystawiona będzie przepiękna, arcywesoła opera komiczna K. Donizettiego „Don Pasquale", z udziałem pp. Okońskiej, Płońskiego, Szymonowicza, Zopotha i Bykowskiego. Prolog wygłosi rez. Tarnawski.

Pożegnalny występ Aleksandra Moissiego. Wobec niebywałej frekwencji publiczności, rozchwytującej bilety na dzisiejsze obydwa występy Moissiego, dyrekcji Miejsk. Teatrów udało się pozyskać wielkiego artystę jeszcze na jedno przedstawienie „Hamleta", które odbędzie się jutro, w poniedziałek. Będzie to zarazem pożegnalny występ Moissiego, który udaje się we wtorek rano aeroplanem do Krakowa, gdzie wieczorem tego samego dnia rozpoczyna szereg występów gościnnych w Miejskim Teatrze im. Juljusza Słowackiego.

„Tylko ty...", świetna operetka Waltera Kollo, grana koncertowo przez naszych artystów, ukaże się dziś po raz 24 i jutro, jako 25 jubileuszowe przedstawienie. — Świetna premjerowa reprezentacja operetki, złożona z ulubieńców publiczności, a to: Korabianki, Żabczyńskiej, Bojanowskiego, Dembowskiego, Kowalskiego, Ruszkowskiego i Tatrzańskiego w głównych partjach, oraz przepiękne tańce i ewolucje, układu baletmistrza Ciesielskiego, przyczyniają się niezwykle do wysokiego poziomu artystycznego tej wybornej operetki, będącej niewyczerpanem źródłem śmiechu i zabawy.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela 25. g. 12 w poł. „W noc Świętojańską". Bajka dla dzieci W. Raorta.

Niedziela 25. g. 4 popoł. „Ta, która zwycięża". Gość. występ M. Ćwiklińskiej. Zniżone ceny.

Niedziela 25. g. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Ta, która zwycięża". Występ M. Ćwiklińskiej.

Poniedziałek 26. g. 7.30 wiecz. Premjera „Lekarz Miłości". Gość. występ M. Ćwiklińskiej.

Wtorek 27. g. 7.30 wiecz. „Lekarz Miłości". Gość. wyst. M. Ćwiklińskiej.

*

Dziś w Teatrze Małym wystąpi znakomita Mieczysława Ćwiklińska w wesołej komedji „Ta, która zwycięża", popołudniu o godzinie 4-tej po cenach zniżonych i o godz. 7.30 wieczór. Będą to zarazem ostatnie dwa przedstawienia tej znakomitej nowości.

Poniedziałkowa premjera w Teatrze Małym zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Nieporównana Mieczysława Ćwiklińska ukaże nową stronę swego niepospolitego talentu w świetnie przeprowadzonej roli, w pełni aktualnego humoru oraz z życia podchwyconych typów komedji Perzyńskiego „Lekarz Miłości", którą kreowała w Warszawie. Dalszą obsadę stanowią pp. Czajkowska, Grotowska, Sieniawska, Koch-Więckowska oraz panowie: Dębowicz, Nieprzewski, Nawrocki, Maniecki i inni.

*

Repertuar gośc. występów Lidji Potockiej. — Dom Narodny.

Niedziela wiecz. „Mirale Efros".
Poniedziałek wiecz. „Mirale Efros".
Wtorek wiecz. „Mirale Efros".
Środa wiecz. „Mirale Efros".

*

Ostatnie przedstawienia „Mirale Efros" dramatu Gordina, który w przepięknej interpretacji wielkiej tragiczki Lidji Potockiej ściąga codziennie rzesze publiczności. W przedstawieniach „Mirale Efros" bierze udział cały zespół, który zgrał się świetnie z Potocką i uzyskał również poklask prasy.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska"
AVENUE: „Monte Santo".
BAJKA: „Pat i Patachon".
CASINO: „Djablica".
CHIMERA: „Za kulisami baletu"
KOPERNIK: „Król królów".
FATAMORGANA: „Ulicznica".
LEW: „Przeznaczenie".
MARYSIEŃKA: „Król królów"
WIEJSKI KINOTEATR w Teatrze Nowości: W tajemniczych dżunglach Afryki i komedja.
PALACE: „Przyjaciel domu".
PASAŻ: „Władca przestworzy".
UCIECHA: „Wędrowny cyrk".

Rekolekcje w Katedrze obrz. łac. rozpoczną się w poniedziałek, 26. bm. i trwać będą do soboty, 31. bm. włącznie. Nauki rekolekcyjne wygłaszane będą o godz. 7 wiecz. Spowiedź rekolekcyjna w sobotę: od godziny 6 rano, popoł. od godziny 3. Komunja św. generalna w niedzielę, 1. kwietnia o godzinie pół do 8 rano.

Obecna wystawa Tow. Przyj. Sztuk Pięknych składająca się z wystaw zbiorowych art. mal. Jerzego Merkla, Anny Harland Zajączkowskiej, Marjana Ruzamskiego i Iwana Trusza, cieszy się nadzwyczajnem wprost powodzeniem. Miarą tego jest kwota z górą 6.000 zł., za którą już pierwszego dnia zakupiono szereg prac. Wystawa otwarta codziennie od 10—3 w gmachu Muzeum Przem. brama od ul. Dzieduszyckich.

Towarzystwo naukowe we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie 27. bm. o g. 5 popoł. w gmachu Nowego Uniwersytetu (Sala Unji Lubelskiej).

Lwowskie Towarzystwo fotograficzne Na zebraniu poniedziałkowem będzie p. Świtkowski referował czasopisma. Początek o godz. 18.30.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie: Poniedziałek 26. bm. g. 19-ta Z. Z. K. Gródecka 69 p. inż. E. Libański „Szkice z historji cywilizacji" cz. II. z przeźroczami. Babilon. Poniedziałek 26. bm. godz. 19-ta „Ognisko" Drukarzy, Piekarska 18 p. Dyr. St. Jezierski: „Najważniejsze wiadomości z chemji" cz. II. z pokazami. Wtorek 27. bm. godz. 16-ta Zw. Zaw. Prac. Gastronomicznych, Rynek 3/1 p. inż. E. Libański „Szkice z historji cywilizacji cz. I. Egipt z przeźroczami. Środa 28. bm. godz. 19-ta Zw. Zaw. Metalowców, Ormiańska 31 I. p. p. prof. M. Łopuszański „Szkice z teorji Darwina" cz. I. z przeźroczami. Czwartek 29. bm. godz. 19-ta Lw. Org. Młodzieży TUR. Rynek 8 I. p. p. sek. R. Froehlich „Nowy Wiedeń" z przeźroczami. Sobota 31. bm. godz. 19 Zw. Zaw. Prac. Gminnych, Ormiańska 2 I. p. p. prof. M. Łopuszański „Szkice z teorji Darwina" cz. I. z przeźroczami.

Wschodnio Małopolski Związek em. podoficerów i niższych funkcjonarjuszy P. P. we Lwowie zawiadamia o przeniesieniu koncelarji Związku do budynku przy ul. Supińskiego l. 25 we Lwowie, parter. — Wszelkie informacje udziela i przyjmuje wpisy, sekretarjat w godzinach urzędowych od 9—11 i od 17—19-tej.

Kandydaci na instruktorów wychowania fizycznego przy Miejsk. Komitecie WF. i PW. w dziale lekkiej atletyki, pływania i gier sportowych mają zgłaszać się do dnia 1 kwietnia br. w Miejskim Komitecie WF. i PW. (Ratusz I. p). Instruktorzy będą za swą pracę wynagradzani z funduszów Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. — Pierwszeństwo mają absolwenci kursu instruktorskiego w. f. w obozach letnich.

Mecz szermierczy. Dnia 25. bm. w salach Kasyna i Koła lit.art. odbędzie się szermierczy mecz drużynowy między A. Z. S. Warszawa a Klubem Szermierzy Lwów, jakoteż między A. Z. S. Warszawa a kombinowaną drużyną lwowskich Klubów, a to Klubu Szermierzy Lwów, Droru i A. Z. S. Lwów. Impreza ta wobec udziału w meczu jednych z najwybitniejszych polskich szermierzy zapowiada się nader interesująco. Mecz trwać będzie od godz. 10.30 do 1.30 w południe.

Urząd pocztowo-tel. Borynia pow. Turka, podjął służbę telefoniczną, a urząd pocztowy Stanisławów 4 podjął służbę telegraficzną i telef. w zakresie nadawczym w ograniczonych godzinach dziennych.

(—) **Postrzał wskutek własnej nieostrożności.** Wczoraj popołudniu w mieszkaniu przy ul. Sodowej 1, wskutek własnej nieostrożności został raniony w nogę strzałem rewolwerowym 42-letni majster kominiarski Karol Berezowski. Pogotowie pozostawiło go w opiece domowej.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do biura składu skór Izraela Wolfa przy ul. Gabrjelówka 9 i skradli maszynę do pisania „Underwood" wartości 60 dol. — Z mieszkania Józefa Kobermana (ul. Matejki 2) skradziono wczoraj większą ilość nakrycia stołowego srebrnego.

(—) **Ucieczka defraudanta.** Samuel Selomir, zam. Asnyka 3, doniósł wczoraj policji, że służący Gruder, któremu wręczył list pieniężny z 40 dol., oraz 25 zł. na porto i wydatki drobne, pieniędzy tych nie nadał i więcej nie wrócił.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj Markusa Perlmuttera za kradzież pakietu przy ul. Kaźmierzowskiej na szkodę Mandla Bauera, Jana Ciesińskiego za kradzież 6 paczek papieru wartości 100 zł. na szkodę Rud. Heftlera, Leona Hocha z Budapesztu za kradzież czterech kasetek na szkodę wytwórni przy ul. Zamarstynowskiej, Jakóba Mańkę za kradzież z mieszkania Cyli Gepert, Piotra Poznańskiego false Jakubiszyna, false Rzepkę pod zarzutem usiłowanego włamania w realności przy ul. Sykstuskiej 56, oraz Stan. Gwiazdowskiego za współudział w kradzieży węgla.

(—) **Pod zarzutem włóczęgostwa** oddano wczoraj do aresztów policyjnych Ilka Danylcia, Kazimierza Dziurzyńskiego i Stanisława Szołdrę.

(—) **Obława na „wesołe" damulki.** Wczoraj wieczorem brygada sanitarno-obyczajowa przeprowadziła obławę w cukierni Fleischera przy ul. Batorego 6, gdzie przytrzymała dziewięć tajnych koryntjanek, przesiadujących w tej cukierni w oczekiwaniu na alfonsów i amantów. Oddano je do aresztów policyjnych celem poddania oględzinom lekarskim.

— **Demonstracja na ul. Rzeźnickiej.** Policja została onegdaj zaalarmowana wiadomością, że na ul. Rzeźnickiej, odbywa się ponownie demonstracja. Po przybyciu na miejsce, przekonano się, że jest to zwykły tłok, panujący koło znajdującej się tam f-y „Mewa", mającej na składzie najlepsze herbaty i kawy.

Odpowiedzi Redakcji.

„Dotychczasowy prenumerator". List pański jest apokryfem. Pisze pan o kulturze. Jednym z dowodów kultury jest podpisywanie listów pełnem nazwiskiem. Tego dowodu Pan nie wykazał.

---

ezyt — szerokie zdrapania podobne jak na rękach.

Młodzieniec skoczył z miejsca. Dobiegł szybko do lustra i odwrócił się, blady jak trup.

— Co to jest?... — bełkotał w śmiertelnym strachu. — Przedtem nie zauważyłem tego... Co to jest?...

— Więc obudził się pan w „Boulogne"?... — zapytał profesor, który mimo przyzwyczajenia i zimnej krwi był również blady.

— Tak... — odparł młodzieniec i po chwili dodał trwożliwie — Czy tam... czy tam coś się stało?...

— Tak... — odparł Care stłumionym głosem. — Mała dziewczynka. Pisma dzisiejsze podają wszystkie szczegóły. Początkowo nie widziałem między tymi wypadkami żadnego związku. Ale to się rzuca w oczy. Znaleziono ją w gęstwinie leśnej tuż przy rzecze nagą i uduszoną. Biedaczka broniła się, miała krew pod paznokciami i pęk jasnych włosów w kurczowo zaciśniętej dłoni. — Schylno pan głowę... Tak, oto tutaj... — rzekł zauważywszy na głowie pacjenta łyse, pokrwawione miejsce.

— Ale przecież pan nie sądzi, pan nie podejrzewa, że to ja zrobiłem! To jest niemożliwe — patrz pan — to niemożliwe!

— Przeczytaj pan w takim razie rysopis mordercy — rzekł Care — dwaj uliczniicy widzieli pana, jak pan z tym dzieckiem wszedł do lasu.

Młodzieniec sięgnął po gazetę. Po chwili podniósł przerażoną twarz.

— To jest szaleństwo... — szepnął. — To nie ja!... Ja?... A zresztą!... — krzyknął nagle uradowany. — Morderstwo było popełnione wczoraj, a wczoraj zrana byłem zupełnie przytomny, siedziałem w swym gabinecie — to nie ja, to nie ja!...

— Wczoraj?... Którego dnia?... — zapytał Care.

— Wczoraj... we wtorek... Wczoraj — we wtorek wieczorem dokonane zostało morderstwo...

— Nie, pan się myli... Wczoraj była środa.... Dziś mamy czwartek... Proszę spojrzeć na datę pisma...

— Czwartek, czwartek... — powtórzył obłędnie młodzieniec. — A więc od wtorku...

— Tak jest... — odparł Care — tak, tak... Najpierw ten nagły atak, uśpiona świadomość, potem sadystyczny szał, zaspokojenie zbrodniczych skłonności, sen, trwający 24 godzin, prawdopodobnie w głębinach leśnych, gdzie udało się panu wymknąć z rąk policji. A wreszcie — przebudzenie się... Ale pan nie jest winien, niech pan to zrozumie....

— Tak, tak... Ja to rozumiem — odparł cicho młodzieniec, odwracając swą twarz cienistego koloru. — Bardzo pana przepraszam, ale dłużej nie mogę....

Szybkim ruchem włożył rękę do kieszeni i następnie przyłożył ją do skroni.

Rozległ się strzał.

Młodzieniec zachwiał się na nogach i padł na puszysty dywan.

Tłum. **F. M.**



Ze sporta.

Dzisiejszy program.

W SZRANKI STAJĄ PIŁKARZE, TENNISISCI I SZERMIERZE.

Lwów, 25. marca.

Dzień dzisiejszy przynosi nam wcale obl. dobór imprez sportowych. Największe zainteresowanie budzi naturalnie pierwsze na terenie naszym spotkanie ligowe

HASMONEA—POGOŃ.

Zawody powyższe, które odbędą się **o 3.15 popoł. na boisku Pogoni,** zwabią napewne cały piłkarski Lwów, który skorzysta ze sposobności przyjrzenia się swoim pupilkom po wielomiesięcznej, przymusowej przerwie.

Szanse drużyn nie dadzą się dzisiaj ocenić dla tej prostej przyczyny, że brak nam danych **o formie** poszczególnych graczy. W drużynie Pogoni ujrzymy na wszystkich pozycjach, z wyjątkiem prawego skrzydła, **starych znajomych**, natomiast Hasmonea zmieniła nieco swe oblicze. W szeregach jej wystąpią napewno Kornblum i Balsam, co do innych graczy z Jutrzenki sprawa nie jest definitywnie ustalona. Poza wstawieniem nowych graczy, nastąpiło też pewne **przegrupowanie,** spowodowane odejściem Steuermanna. O skuteczności tych zmian przekona nas najbliższa przyszłość, pierwsze zawody bowiem nie są dostatecznem kryterjum, na którem możnaby oprzeć opinję. Zawody dzisiejsze przynieść nam mogą **niejedną niespodziankę**, to też nic dziwnego, że do wycieczki poza stryjską rogatkę gotuje się cały Lwów. Zawody prowadzić będzie p. **Rutkowski** z Krakowa.

Również i **tennisiści** mają swoją atrakcję, a jest nią **finał turnieju** „Czarnych“, rozgrywanego na krytych kortach w pawilonie nr. 13 na placu „Targów Wschodnich“. Program rozpoczynający się już o **godz. 9 rano**, przewiduje szereg interesujących spotkań.

Zakończenie pracowitego dnia tworzyć będzie **„Akademja szermiercza i bokserska“** korpusu kadetów, która rozpocznie się o 19.30 wieczorem w sali „Sokoła-Macierzy“.

CZARNI W KRAKOWIE.

W dniu wczorajszym wyjechała drużyna Czarnych do Krakowa, gdzie zmierzy się dzisiaj popoł. z Cracovią. Czarni grać będą w następującym składzie. Drapała (Krasicki ?), Olejniczak Bydliński, Kosiński, Witkowski, Grabowiecki, Domiczek, Sawka, Nastula Chmielowski, Harasymowicz. Zawody prowadzić będzie p. Hanke z Łodzi

Nie wolno palić w poczekalniach kolejowych.

Lwów, 25. marca.

Z dniem 1. marca br. weszły w życie na polskich kolejach **nowe przepisy,** które obok szeregu mniej istotnych zmian, zawierają postanowienie, że osoby, **nie stosujące się do zakazu palenia tytoniu w poczekalniach, mają uiścić na rzecz kolei opłatę w kwocie 5 zł.**

Król Stanisław Leszczyński jako pacyfista.

Paryż, w marcu.

(e) Onegdaj odbył się w Paryżu uroczysty akt otwarcia Polskiego centrum katolickiego. W czasie inauguracji min. Pułaski wygłosił odczyt o **wspólności aspiracji pokojowych Francji i Polski,** zaznaczając, iż zarodki myśli pacyfistycznej kiełkowały w Polsce oddawna.

M. i. prelegent zakomunikował treść odnalezionego przez niego, a nie ogłoszonego dotąd drukiem **memorjału, złożonego Ludwikowi XV przez teścia jego Stanisława Leszczyńskiego.** Zawarty w tym memorjale projekt wszechświatowej organizacji pokojowej przypomina pod wielu względami **pakt Ligi Narodów.**

TABELA WYGRAN. LOTERJI PAŃSTW.

13-ty dzień ciągnienia.

Po 5.000 zł. Nr. 41678 75974 104824.

Po 3.000 zł. Nr. 16128 62821 74210.

Po 2.000 zł. Nr. 19402 43174 49018 51183 78727 los Br. Safier, Kraków, Rynek Główny 6., 88676.

Po 1.000 zł. Nr. 6505 30298 37802 49879 56165 61727 62750 65231 84240 99729 121488

Po 600 zł. Nr. 8710 14768 20014 22451 27569 29197 40104 44726 46610 54592 55719 57858 62783 71989 74822 78304 80803 94977 95736 95827 109200 110726 111061 118296 118673.

Po 500 zł. Nr. 2301 4719 7627 33645 39425 40015 42854 [illegible] 51508 67058 70184 71107 71902 73965 74064 80677 93476 95007 112433 120298 123701 124037.

Ponadto 147 wygranych po 400 zl.

(Nieurzędowa.)

W czternastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 16-tej Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 39029.

Po 10.000 zł. Nr. 23799 43394 99149.

Po 5.000 zł. Nr. 19539 los firmy „Nadzieji“, Lwów, Sykstuska 6., 36428 81474 los Br. Safier, Kraków, Rynek Główny 6. 84959.

Po 3.000 zł. Nr. 1517 34584 45971 77888 86135.

Po 2.000 zł. Nr. 24486 51741.

Po 1000 zł. Nr. 2361 10903 64402 66242 71265 92649 101410 103087 118084 121739 129186.

Po 600 zł. Nr. 6272 12430 21827 34737 42118 51220 56817 57646 65478 75457 78194 94283 105704 109629 124089 125595.

Po 500 zł. Nr. 191 308 6648 9573 14093 13992 22287 36925 38715 40340 46475 46862 57086 62104 64609 66133 68859 80488 90009 98134 103497 104377 106263 117082 119195 121401.

Ponadto 162 wygranych po 400 zl.

Kącik radjowy.

PROGRAMY AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 25. marca 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna, Jan i Leopold Dworakowscy (skrzypce) i prof. Urstein (fort.) 15.10 Koncert z Filharmonji Warsz. W programie „Widma“ St. Moniuszki muzyka do scen lirycznych z poematu A. Mickiewicza „Dziady“ na głosy solowe i chór z tow. orkiestry. 20.30 Koncert wspólny ze stacją.

Poznań (344) 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 20.30 Koncert amatorskiej orkiestry na cytrach i skrzypcach. 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422) **Wilno** (435) **Poznań** (44) 2030 Koncert z Warszawy. 22.30 Dancing

(Ciąg dalszy na str. 13.)

KOBIETA w DOMU i SALONIE

-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 133. Dodatek tygodniowy do Nr. 1453 z dnia 26 marca 1928.

[illegible]

POGADANKA.

Lwów, 25 marca.

W ostatnim czasie tak się jakoś złożyło, że o moją osobę obiły się liczne skargi a nawet rozpaczliwe żale kobiet, które bądź to mimo posiadanych kwalifikacji, nie mogą znaleść źródła utrzymania, bądź to zostały usunięte z zajmowanych posad, bądź też perspektywa takiego usunięcia otwiera się przed ich wzrokiem, odbierając spokój i równowagę, przytłaczając je jak ciężka zmora.

W interesie tych, które się do mnie zwracały, a także ze względu na ogólną uwagę tego problemu, zasięgałam informacji w sferach miarodajnych.

I tam istotnie znalazłam potwierdzenie tego smutnego faktu. Wszędzie, w urzędach państwowych przedewszystkiem, a niemniej i w instytucjach prywatnych istnieje tendencja do usuwania kobiet a już o przyjęciu nowych sił kobiecych prawie marzyć nie można.

W takich urzędach, gdzie dotychczas zajętych było 60 do 70 procent sił kobiecych, teraz rozporządzenie z góry nakazuje redukcję do połowy, Ministerstwa zastrzegają sobie wyłączne prawo rozstrzygania podań, snać dlatego ażeby władze miejscowe może na własną rękę nie mogły zastosować mniej surowego ostracyzmu w tej mierze.

I objaw ten widzimy wszędzie. W czasach wojennych armja kobiet pracowniczek zastąpiła dzielnie mężczyzn, walczących na froncie. Urzędy i inne placówki pracy zostały oddane kobietom i można śmiało powiedzieć, że na ogół nie zawiodły one zaufania. Okazały się inteligentnemi, pilnemi pracownicami, pojmującemi poważnie swoje obowiązki.

I w świecie kobiecym zapanowała radość trjumfalna. Sądziły, że wreszcie idea równouprawnienia ciałem się stała, że odtąd nie płeć ale uzdolnienie rozstrzygać będzie w zawodach o pracy i zarobku.

Ale niestety dziś przychodzi coraz głębsze rozczarowanie. Kobietę spycha się coraz bardziej w cień, odsyła się ją do tego życia, jakie prowadziły jej prababki i babki, do kuchni, spiżarni, gospodarstwa domowego.

A ten stan rzeczy tłumaczą odnośne czynniki koniecznością dostarczenia pracy mężczyźnie, rzeczy wistemu czy domniemanemu fundatorowi rodziny.

I kto nie jest doktrynerem, nie mógłby temu rozumowaniu nic zarzucić, gdyby ono naprawdę pokrywało się z warunkami życia, gdyby dla tej kobiety, odsuniętej od warsztatu pracy zarobkowej, naprawdę znajdowało się to ognisko domowe, w które wystarczy jej dmuchać gorliwie, bo paliwa doń dostarczy mąż, czy ojciec rodziny.

Ale niestety tak nie jest. W obecnie panujących stosunkach nawet co druga kobieta nie może liczyć na zamążpójście.

I dla tych, którym mąż nie zabezpiecza bytu, musi się znaleść miejsce, musi się znaleść sposób do życia i to do życia tak pełnego, jak dla samoistnie stojącego mężczyzny, nie jak dla jakiegoś popychadła, utrzymywanego z łaski przez rodzinę.

A jeśli uznamy tę zasadę, to nasuwa się pytanie, w jaki sposób możemy doprowadzić do jej zrealizowania?

I tu przypomnę Wam, Miłe Panie, moją pogadankę z poprzedniego tygodnia, przypomnę Wam, co o kwestji kobiecej mówi francuska autorka i działaczka społeczna, Klaudja Daril.

„Jesteśmy siłą wielką, posiadamy nieprzebrane zasoby energji wewnętrznej, co uczyniłoby z nas współzawodniczki nie mniej równe mężczyznom — gdyby nie brak solidarności".

Ten brak solidarności jest przyczyną naszego upośledzenia w walce o byt. Ale że ta walka narzuca się nam jako konieczność, nawet gdybyśmy jej podjąć nie chciały, przeto solidarność tę wytworzyć musimy.

Jest pewnikiem niezbitym, że świat zawsze i wszędzie liczy się tylko z silnymi, że nie pomoże słuszność sprawy, jeśli nie jest poparta możnością egzekutywy. Tylko wtedy zdobędziemy należne nam prawa do życia, jeśli się o nie upomnieć potrafimy, jeśli będzie się miał kto o nie upomnieć.

A dotychczas takiej egzekutywy nie posiadamy, i mieć jej nie będziemy, dopóki w ciałach ustawodawczych nie będziemy miały dostatecznego zastępstwa swoich interesów, dostatecznej liczby posłanek, rozumiejących doniosłość sprawy kobiecej, dopóki nie zorganizujemy się jako kobiety pod hasłem: jedna za wszystkie, wszystkie za jedną.

A niestety ostatnie wybory nie tylko nie wzmocniły naszego stanu posiadania ale go jeszcze osłabiły. W obecnym Sejmie zasiądzie tylko 7 posłów - kobiet, podczas gdy w poprzednim było ich ośm.

Że tak się stało, na to wpłynęły specjalne warunki, w jakich się odbywały ostatnie wybory. Chodziło tu o zasadniczą linję, po której pójdzie rozwój naszego państwa, a dla tej sprawy najdonioślejszej wagi musiałyśmy podporządkować nasze osobiste interesy.

Jednak musimy zdać sobie dokładnie sprawę z tego, dlaczego nie można było tych obu względów połączyć ze sobą? Dlaczego nie mogłyśmy wybrać kobiet, któreby szły po linji współpracy z rządem? Oto nie byłyśmy zorganizowane i dlatego nie mogłyśmy wysunąć naszych kandydatek.

Lecz doświadczenie, jakie uczyniłyśmy obecnie, powinno nam służyć jako wskazówka działania na przyszłość.

Po wysiłku, jaki uczyniłyśmy w organizowaniu akcji wyborczej, do której wyników przyczyniłyśmy się bezsprzecznie, nie możemy spocząć na laurach. Przeciwnie musimy podjąć z całą energją akcję organizacyjną wszystkich kobiet, aby utworzyć zastępy zwarte dla obrony naszych praw do życia i dla stworzenia sobie instancji, którąby sprawę kobiecą skierowała na odpowiednie tory i rozwiązała te problemy, które dziś zawalają jak ciężkie tamy drogę życia, uzdrowiła to, co niezdrowe, w urządzeniach społecznych, aby przyszłość nasza rozwijała się na niwie żywszej, wolnej od chwastów i ostów.

Ale do tego droga prowadzi przez solidarność.

J. P.

Z dziedziny mody.

Suknie praktyczne i toalety wytworne.

Lwów, 25. marca.

Jeśli się dziś mówi o sukniach praktycznych, to na pierwszy plan wysuwają się trykotaże włóczkowe i jedwabne, lub, co najczęściej bywa, kombinacje jednego i drugiego materjału. Komplety włóczkowe, suknie jumperowe lub też jumpery do sukien wełnianych, a wreszcie żakieciki jako uzupełnienie do tych ostatnich stanowią dziś niezbędną część garderoby każdej kobiety, od najwytworniejszych dam do skromnych pracownic.

Trykotaże przystosowały się też niezrównanie do wszystkich wymogów mody. W każdym sezonie ukazują się one w handlu konfekcyjnym w nowych odmianach, bogate w coraz to wdzięczniejsze pomysły.

W obecnym sezonie maszyna trykotarska może się poszczycić pięknym sukcesem. Włóczka użyta do trykotażu jest tak cienka, a wyrób tak subtelny, że suknia taka niemal nic nie waży. Te lekkie tkaniny posiadają niezwykłą wytworność, podniesione jeszcze przez pomysłowość eleganckich nowych zupełnie wzorów.

Najnowsze trykotaże są przeważnie utrzymane w jednym kolorze lub cieniowane. Jednostajne tło ożywione bywa tylko drobnemi rzucikami i bordiurami.

Dalszą sympatją cieszą się zawsze jeszcze poprzeczne pasy, czy to przez cały jumper, czy też jako bordiura. Pas taki nie zawsze przecież biegnie jednostajnie dokoła. Bywa on także przerywany i przechodzi w zęby lub inne figury geometryczne.

Także wzór łackowy cieszy się dalszem wzięciem, przyczem nici metalowe uwydatniają kontury rysunku. Szczególniej bogato występują nici metalowe w bordiurach, podczas gdy na jumperze połyskują tylko gdzieniegdzie.



1) **Elegancka suknia spacerowa** z krepy chińskiej w kolorze popielatym, zielony pilśniowy kapelusz. 2) **Suknia wieczorowa półstylowa** z czinsu różowego, pasek i szarfa z lamy srebrnej.

W zestawieniu stroju włóczkowego używa się chętnie dwutonowości, spódniczka jaśniejsza i ciemniejszy jumper, czy żakiet i na odwrót. Również do gładkich spódniczek nosi się wzorzyste jumpery i żakiety.

Przerabiany bogato jedwabiem żakiet włóczkowy do gładkiej sukienki, nadaje ubraniu cechę elegancji, nie odejmując strojowi praktyczności.

Także w sukniach wełnianych, posiadających w tym sezonie wielkie zna



Suknia kamizelkowa z trykotu wełnianego bois de rose z jumperem w barwne pasy przetykane nićmi metalowemi.



Płaszcz wełniany kolorn havana z szerokim skórzanym paskiem i kołnierzem futrzanym.

czenie, widzimy wielką rozmaitość materjałów. Są one miękie i lekkie i doskonale zarysowują wdzięk postaci i linji ruchów. Obok materjałów gładkich, które nigdy nie wychodzą z mody zostały wprowadzone materjały deseniowe o zupełnie innym charakte-



Kostjum trykotowy, złożony z gładkiej spódniczki i żakietu w kratę.



Elegancka suknia z crepe de china w nowym wzorze. Chusteczkowy kołnierz z kutasikami.

rze, jak nieregularne gwiazdki, punkciki i składając się na pasy, załamujące się w fantazyjnych linjach itp.

Bardzo szerokie pole dla smaku osobistego i sztuki krawieckiej otwiera się naturalnie w kombinacjach materjałów gładkich z wzorzystymi, a zwłaszcza znajduje w kostjumach wiosennych szerokie zastosowanie.



1) **Suknia wieczorowa** z białej krepy, haftowanej białemi perełkami. 2) **Kostjum sportowy:** spodniczka czarna plisowana, żakiecik ponsowy w czarną kratkę, czapeczka z czarnej zamszy przybrana materjałem żakiecika.

O ile toalety spacerowe odznaczają się wytworną prostotą wykonania, o tyle większe pole do fantazyjności i rozrzutności materjału i przybrania zastrzega dla siebie dziedzina toalet wieczorowych i wizytowych. Tutaj jako kontynuację upodobań ostatniego karnawału widzimy tendencję do bogato fałdowanej, szerokiej dołem sukni stylowej, nieregularnego dolnego obwodu, haftów perełkowych dżetów, strassów oraz wielkich kokard, które stanowią jakby cechę nowej sukni strojnej. Materjałem najbardziej en vogue są powiewne przejrzyste muśliny jedwabne, krepy, jakotez tafta.

Nina.

Przepisy kuchenne.

TORT LINCKI.

25 dk. rozpuszczonego masła utrzeć na pianę, dodać do tego jedno po drugiem 3 jaja, 25 dk. cukru miałkiego. 25 dk. sparzonych i obranych z łupy tartych migdałów, łyżeczkę cynamonu i 25 dk. mąki. Zamiesić to dobrze i na stępnie ciasto rozwałkować na jeden centymetr grubości i wyłożyć tem ciastem tortownicę, nałożyć je z wierzchu marmeladą i z reszty ciasta porobić na wierzchu drabinki. Posmarować jajem i upiec w miernem cieple.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Umiarkowanie jako źródło siły życiowej.

Lwów, 25. marca.

Lata wojenne przyniosły nam jedno doświadczenie w zakresie fizjologji Oto stwierdzono, iż ludzie na ogół za wiele jedzą i że zbyt intensywne odżywianie się nie jest bynajmniej, jak to dawniej sądzono, korzystne dla zdrowia i wzmocnienia sił. Przeciwnie, staje się często powodem niebezpiecznych chorób organów trawienia, przemiany materji itp. W konsekwencji posiadamy dziś dość teorji odżywiania, które można nazwać prawdziwem głodomorstwem.

Ale trzeba sobie zdać sprawę z tego. że o ile pierwsze założenie było słuszne i że nieumiarkowanie w pokarmach wywoływać może zgubne następstwa, to jednak wpadanie w drugą ostateczność nie mniej może zdziałać złego.

Bo również te same wojenne doświadczenia, niemniej jak i eksperymenty, które zawdzięczamy zbyt gorliwemu hołdowaniu modzie smukłej linji przekonały nas, że niedostateczne odżywianie powoduje upadek sił oraz większą skłonność do innego znowu rodzaju chorób, z których najgroźniejsza jest gruźlica. Niebezpieczeństwo tej choroby powinno odwieść w pierwszej linji osoby młode od zbyt ścisłej dyety. Lecz i osoby starsze nie mogą bezkarnie stosować jej do siebie.

I tu najlepszą, najpewniejszą drogą jest miara, unikanie grzechu obżarstwa bez aspiracyj na głodomora.

Przedewszystkiem nie należy zrywać zbyt gwałtownie ze sposobem odżywiania, do którego jesteśmy przyzwyczajeni. Zbyt szybkie przejście od obfitości do ograniczenia może mieć zwłaszcza u osób starszych bardzo przykre następstwa.

Nowoczesna medycyna ustaliła quantum poszczególnych składników odżywczych, potrzebnych dla utrzymania organizmu w starszym wieku w sposób następujący: mężczyzna potrzebuje dziennie 92 gramów białka, 75 gr. tłuszczu i 330 gramów węglowodanów, razem około 2150 kalorji, kobieta: 80 gr. białka, 49 gr. tłuszczu i 266 gramów węglowodanów czyli około 1875 kaloryj.

Jednakże nie rozsądnie czyniłby ten, kto chciałby bez względu na indywidualne potrzeby organizmu stosować ten szemat do wszystkich ryczałtem.

Przedewszystkiem trzeba uwzględnić, że quantum potrzebne do utrzymania organizmu musi być zwiększone stosownie do tego, jaką pracę wykonuje dany osobnik. Im wydatniejsza jest ta praca, tem ilość pożywienia powinna być większa, a w szczególności potrzebuje on więcej pokarmów azotowych i tłuszczów.

Pozatem najważniejszym sprawdzianem musi tu być odczuwana przez daną osobę potrzeba większej lub mniejszej ilości pokarmu.

Nie powinno się dopuszczać do uczucia głodu, bo uczucie to jest niejako sygnałem organizmu, że jego zapotrzebowanie nie zostało pokryte.

Nie dopuszczając jednak do głodzenia, powinno się zwracać pilną uwagę na jakość przyjmowanych pokarmów. O ile chodzi o osobę starsze, powinno się przyjąć zasadę doboru takich potraw, które ułatwiają przemianę materji bez zbytniego obciążania żołądka.

Szczególniej ważnym jest ten dobór u osób, które dużo jedzą.

Nie obojętną jest także pora przyjmowania pokarmów Najhygieniczniej jest spożywać obfite śniadanie, mierny objad, a całkiem lekką kolację.

Jeżeli ktoś przeciwnie, nie ma apetytu i jest wątły i anemiczny, to ilość posiłków powinna być zwiększona. Drugie śniadanie i podwieczorek są tu wskazane. Dobór potraw powinien być takie, aby zaostrzał apetyt. Mleko, jaja, mięso, najlepiej lekko smażone, są tu do zalecenia. jeśli naturalnie jakaś specjalna choroba nie wymaga innej dyety. Nie można również zapominać, że niezbędnem uzupełnieniem pożywienia muszą być jarzyny, owoce i chleb dla zapewnienia organizmowi dostatecznej ilości węglowodanów.

Dla należytego odżywiania pierwszorzędne znaczenie ma stan uzębienia. Nie wolno bowiem zapominać o zasadzie, że tylko dobrze przeżute pokarmy mogą być dobrze przetrawione. Najlepszym sygnałem ostrzegawczym, kiedy następuje nadmiar pokarmu jest nasze uczucie sytości. Z chwilą, kiedy nie czujemy głodu, powinniśmy przestać jeść. Bo najsłuszniejszą jest zasada znanego smakoszom Brilet-Sawarina, że umiarkowanie jest największem wyrafinowaniem użycia

Alfa.

Królewiec (329) 2000 „Wioska bez dzwonu" sztuka muzyczna według legendy węgierskiej Muzyka Kunneckego. 22.30 Dancing.

Praga (349) 20.00 Koncert symfoniczny: (Schubert, Suk, Mendelsohn).

Stuttgart (380) 20.00 Muzyka kameralna. Trio smyczkowe (Reger, Beethoven). 21.15 Radjo kabaret.

Hamburg (394) 20.00 Koncert pośw. muzyce kościelnej 23.30 Dancing

Frankfurt (428) 2000 Koncert symfoniczny (Bach, Handel, Mozart).

Rzym (449) 20.45 „Carmen" opera Bizeta.

Motala (1320) 19.15 „Biała dama" opera Aubera. 21.40 Muzyka kameralna.

Langenberg (468) 20.15 Wieczór walców 22.30 Muzyka jazzbandowa.

Berlin (484) 20.00 „Die goldene Meisterin" operetka Eyslera.

Wiedeń (517) 19.45 „Orłow" operetka Granichstaedtena. 22.30 Na zakończenie jazzband z hotelu „Bristol".

Monachjum (566) 19.30 „Holender" opera Wagnera.

—o—

Poniedziałek 26. marca 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Audycja szkolna w wykonaniu młodzieży szkół powsz., 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja", 19.35 Lekcja języka francuskiego, 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy, St. Millerowa śpiew, I. Rosenbaum akomp., 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Wilno (435), **Poznań** (344), **Katowice** (422), **Kraków** (566) 20.00 Transmisja odczytu z Warszawy zorganizowanego przez Prezydjum Rady Ministrów, 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

Wrocław (329) 20.15 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego (Kamiński, Haydn).

Neapol (333) 20.30 „Hrabia Luksemburg", operetka Lehara.

Praga (349) 20.30 Koncert poświęcony muzyce Dehussy'ego.

Hamburg (394) 20.30 „Don Juan i Faust", tragedja w 4 aktach Grabbego. Muzyka Scheflera.

Frankfurt (428) 20.15 Wieczór wspólny pięciu mikrofonów, 22.30 Płyty gramofonowe.

Langenberg (468) 20.15 Wieczór pośw. twórczości Schuberta. (Symfonja V, Pieśni z tow. orkiestry. Tańce), 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Wieczór muzyki operowej.

Wiedeń (517) 19.30 Transmisja koncertu publ. poświęconego twórczości Schuberta.

Hilversum (1066) 21.15 „Abu Hassan" opera Webera.

—o—

RADJO DONOSI STALE O WYNIKU LOSOWAŃ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dyrekcja Polskiego Radja wprowadziła obecnie nadawanie **wyników ciągnień Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej.**

W ten sposób po każdem losowaniu **wszyscy zainteresowani będą codzień szybko, już w kilka godzin po ciągnieniu informowani o jego wyniku.** Ma to szczególne znaczenie dla mieszkańców prowincji, którzy jeszcze tego samego dnia będą wiedzieli, **czy los im się nie uśmiechnął.**

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 24. marca.

Na rynku zbożowym daje się zauważyć lekkie osłabienie. Do obrotów nie doszło ani na Giełdzie, ani też poza Giełdą. Tendencja chwiejna, usposobienie wyczekujące.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów 23. marca.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—730 gr. 55.75—56.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 53.25—54.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małop przemiałowy 640 gr. 42.50—43.00, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 40.25—41.25, Kukurudza rumuńska 40.25—41.25, Ziemniaki przemysłowe 0.00—0.00, Fasola biała 50.00—60.00, Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 55.00—60.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 37.00—38.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 31.00—35.50 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 49.75—50.75, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 23.75—24.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 92.00—93.00. Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—83.00. Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 66.00—66.00, Grysik kukurudziany 60.00—63.00, Mąka kukurudziana 48.00—50.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.50—31.00, Otręby pszenne netto bez worka 30.00—30.55, Kasza hreczana 93.25—95.25, 50 proc. całówek, 50 proc. połówek, Kasza jaglana 80.00—84.00, Kasza jęczmienna 64.50—66.25, Pęcak 63.00—64.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 47.00—48.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190.00—220.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 24. marca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138.50, Bank Handlowy 123, Bank Polski 149.75, Bank Zw. Sp. Zar. 86 Spiess 162.50, Warsz. Cukier 74, Firley 57, Węgiel 92, Nobel 37.50, Cegielski 46.50, Lilpop, Rau 41.25, Modrzejów 46.50 Ortwein 12, Ostrowiec 85.50, Pocisk 11, Rudzki 53.50, Starachowice 63.75, Zawiercie 31, Szczerbiński 130.

Warszawa 24. marca. (Tel. G. P.) Dolary Stanów Zj. 8.88, Londyn 43.42, Nowy Jork 8.88, Paryż 35.02, Praga 26.35, Szwajcarja 171.35, Włochy 47.01.5. 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 61, pożyczka kolejowa 102.50, pożyczka dolarowa 85.50, dolarówka 70.50, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Roln. 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 24. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 1/2, Londyn 25.34 1/4, Nowy Jork 5.19.05, Belgja 72.37 1/2, Włochy 27.43, Hiszpanja 87.25, Holandja 209.10, Berlin 124 1/8, Wiedeń 73.07, Sztokholm 139.45 Oslo 138.60, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.75 1/2, Praga 15.38 1/2, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13 1/4 Ateny 6.89, Konstantynopol 2.63 3/4, Helsingfors 13.08 1/2, Buenos Aires 222 1/4.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 24. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.89, Belgrad 12.48.5, Berlin 169.63, Bruksela 98.94, Budapeszt 123.98, Bukareszt 4.40.5, Kopenhaga 190.27, Londyn 34.64 7/8, Madryt 119.45, Medjolan 37.50.5, Nowy Jork 709.45, Oslo 189.50, Paryż 27.93, Praga 21.01 7/8, Sofja 5.10.9, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.85, Zurych 136.70, Amerykańskie 708, Niemieckie 169.40, Francuskie 37.52, Jugosłowiańskie 12.40, Szwajcarskie 136.35, Renta majowa 0.60, Renta lutowa 0.436, Dunaj Sawa Adria 89.98, Tureckie 45.75, Bodenkredit 125 1/4, Kreditanstalt 63.90, Kompas 0.90, Laenderbank 25.40, Merkury 26.25, Kolej Północna 1038, Austr. Kol. Państw. 27.50, Kolej Południowa 13.40, Browary 103.10, Alpiny 41.55, Krupp 12.26, Poldi Huette 153, Rima 127.60, Siersza 10.45, Zieleniewski 15, Fanto 6.40, Karpaty 29, Nafta 30.50.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 24 marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, Nowy Jork 25.40, Belgja 154.25, Hiszpanja 425, Włochy 134.25, Szwajcarja 489.25, Danja 680 1/2, Holandja 1023.25, Norwegja 678.75, Szwecja 682.50, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Niemcy 606, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 24. marca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 488.25, Holandja 12.11 3/4, Francja 124.02, Belgja 35.05, Włochy 92.40, Niemcy 20.41.78, Szwajcarja 25.33 7/8, Hiszpanja 29.06, Danja 18.20 7/8, Szwecja 18.18.3 Norwegja 18.28.3, Portugalja 117, Helsingfors 193.82, Praga 164.71, Wiedeń 34.69, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24 marca.

Tendencja chwiejna, kurs dolara nieco słabszy. Obrót tylko w dolarach.

Dolar amer. 8.88 3/4—8.89 1/4, dolary kanad. 8.84—8.84 1/2,

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ nauczycielkę, najchętniej seminarzystkę, do dwojga dzieci. Zgłoszenia między godz. 9—10, Berezowska, Stryjska 20, III p. 2617-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

BIURALISTA do dwugodzinnego dziennego zajęcia w miejscu poszukiwany. Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia pod literą „R" do Biura Ogłoszeń Freid, Warszawa, Rymarska 8. 2589-2

KONKURS. Zarząd gm. Hubicze rozpisuje niniejszem Konkurs na posadę sekretarza. Wymaganem jest: wykształcenie średnie, nieprzekroczony 40 rok życia, kwalifikacje na sekret. gmin. Płaca wedle X. stopnia. Podania z odpisem świadectw należy wnosić do 10 kwietnia 1928 na ręce Zarządu Gminy Hubicze. Hubicze dnia 22. marca 1928. Komisarz rządowy Pacowski. 2593-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1180-39

POTRZEBNY energiczny gumienny. Zgłoszenia pisemne folwark Honiatycze p. Czerkasy. Nie uwzględniono bez odpowiedzi. 2554-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

AUTO 3 ton w doskonałym stanie sprzedam. Bliższa wiadomość Pałac sportowy przy ul. Zielonej u portjera. 2591-2

SPRZEDAM parcelę 3/4 morga na Batorówce za rogatką Janowską. Wiadomość Hupało, ul. Marcina l. 35. 2592-2

Wielka Przedświąteczna Sprzedaż

Firanki 3 częściowe 10.50. Krotony na firanki 1.25. Oxfordy na koszule 1.30. Płótna w resztkach 1.50. Ręczniki kąpielowe 3.00. Ręczniki waflowe 1.50. Pepeliny na podszew. 4.50. Ścierki Żyr. 1.10. 6 chustek 3.00. 3 serwetki 1.00. Prochówki 0.60. Ręczniki z mtr. 1.20. Obrusy z mtr 5.50. Prześcier. odpas. 5.25. Chodniki z mtr. 3.75. Zefiry 2.00. Krepony 1.80. Muśliny 1.60. Batysty 2.20. Firanki 1.10. Opale 3.80. Perkaliny 3.25. Pledy 6.50

Na wszystkie inne towary ceny konkurencyjne. 2607

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI,
Lwów, Halicka 15.

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.

DROGERJA w większem mieście powiatowem Małopolski Wschodniej, ładnie urządzona, do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. „Gazety Porannej" pod „Wyjazd". 2542-3

DLA PRALNI: dusze kute, wielki wybór, **Rentschner,** Legionów 37. 2484-6

STROJE POLSKIE kompletne lub pojedyncze części, jak kontusze, pasy, żupany, karabele itp. kupuje Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie, Lwów, ul. Kurkowa 23, za poprzednim listownem zgłoszeniem. 2371-3

KUPIĘ SAMOCHÓD używany mały 2 lub 4-osobowy. Zgłoszenia „Autosport" do Administracji. 2590-3

WILLĘ murowaną o 12 wolnych ubikacjach elektryka, garaż, półmorgowy sad w Brzuchowicach; realność z 1 i ćwierć morgowym ogrodem obok ulicy Żółkiewskiej za 9.000 dolarów; kilka parcel budowlanych tanio sprzeda Biuro pośrednictwa Juljana Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. Telefon 34—17. 2604

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy z całem utrzymaniem i usługą dla 2 pań do wynajęcia. Kalecza 7, I p. Wiadomość od 4—6. 2616

ZAMIENIĘ 6-pokojowe komfortowe mieszkanie, śródmieście Krakowa, na takie same we Lwowie. Listy pod „Centrum" do Biura dzienników, Jagiellońska 7. 2580-2

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

RUTYNOWANY buchalter bilansista, korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady, ewentualnie zajęcia półdniowego. Łask. zgłoszenia do Biura dzienników Brucka, Kościuszki 2, pod „Zdolny i zaufania godny". 2626

WIEDENKA wykształcona, rozwódka, poszukuje posady jako guwernantka albo do gospodarstwa domowego. Listy pod „Dystyngowana" do Administracji. 2623

RUTYNOWANA korespondentka polsko-francusko-niemiecka, obeznana z wszelkiemi czynnościami manipulacyjnemi i dłuższą praktyką biurową w Wiedniu i Paryżu, poszukuje od 1. maja posady. Zgłoszenia: Administracja „Labeur". 2577-2

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, plac Akademicki l. 3. Telefon 13-61, poleca doborowe siły nauczycielskie, Francuski, Niemki, pielęgniarki, freblanki, bony, klucznice, gospodynie, garderobiane, krawcowe, ogrodników, szoferów, kucharzy, personal restauracyjny i sezonowy, biuralistów, rządców, ekonomów, leśniczych. 2520-4

ROZNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

Jedwabie

najmodniejsze na suknie i po szewki, koronki, tiule, hafty oraz wszelkie dodatki poleca

S. Blaustein

Lwów, ul. WAŁOWA 11.

GRAMOFONY i płyty. Wielki wybór. Ceny niskie. Katalogi wysyłamy bezpłatnie po nadesłaniu znaczka pocztowego. „Polska Płyta", Warszawa, Marszałkowska 104. 2257-2

JAREMCZE. Pensjonat „Gizela" do wydzierżawienia na sezon letni. Wiadomość: Strum, Jaremcze. 2558

SPOLNIKA z 4—5.000 zł. do bardzo rentownego przedsiębiorstwa poszukuję. Współpraca pożądana. Zgłoszenia: „Gazeta Poranna" pod „Fortuna". 2576

KAPY i FIRANKI za bezcen, **FREILICH,** Sykstuska 21. 2318-10

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, Piotra Trawczuka 1884 Postołówka, syna Iwana wydaną przez P. K. U. Ozorków. 2619-3

KORONKI bieliźniane nadeszły do firmy Karol A Medwecki, Batorego 34. (Jedwabie francuskie). 2618

POWAZNEMU kapitaliście wskażę znakomity interes. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 2584-3

2.500 DOLAROW pożyczki poszukuje poważne przedsiębiorstwo za pełną gwarancją. Tamże pożyczający względnie przez niego polecona osoba może otrzymać posadę biurową z płacą 250 do 300 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do administracji pod „Tylko od katolika". 2564-2

ARTYKUŁY GOSPODARCZE, PENDZLE, SZCZOTKI

do zamiatania, froterowania, szurowania i t. d. - - - poleca po cenach najtańszych

Piotr Mikolasch i Ska, Lwów, Pasaż Mikolascha

NAPRAWIA czyści strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy, kokosowe oraz fabryczne prędko, tanio, solidnie. Borkowska, Bernardyński 12 (naprzeciw Hotelu Krakowskiego). 2621

Ważne dla wszystkich.

Zaopatrzcie się w straszaki gazowe i straszaki 6-cio strzałowe; funkcjonują bez zarzutu, jako broń działająca moralnie na napastującego. — Do nabycia tylko u znanej firmy

„ECHO" Lwów — Sykstuska 24. tel 27-8..

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Andrzej Sowicz, rocznik 1898 w Reniowie. 2512-3

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. Magazyn gorsetów paryskich „Małgorzata", Batorego 34, II. p. 2495-8

FIRANKI, kapy ręcznej roboty najtaniej **WANK,** pl. Marjacki 5, I piętro. 2449

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów, Serba Bazyli Płuhów. 2615

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 1925-?

BUDZIKI-ZEGARKI „Zenith", „Jaz" inne ozdobne i zwyczajne najtaniej w największym składzie zegarków **Dąbrowski i Rozwarzewski,** Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracownie. 1859-?

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe **skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Fisch, Wałowa 11.** 498

Farby artystyczne, Płótna malarskie, Pendzle i t. p. najtaniej

tylko u SUDHOFFA

Lwów, Akademicka Nr. 8.

WÓZKI dziecinne

po cenach fabrycznych poleca wytwórnia

LACHERA, Sykstuska 28.

— — na żądanie cenniki. — —

Uwaga!

Płyty gramofonowe od 10 sztuk ceny go**Płyty gramofonowe od 10 sztuk.** ceny gotówkowe na dogodne spłaty u firmy **„SYRENA" Lwów, Kazimierzowska 13.** 2602

Dolarówka

do nabycia po kursie dnia

w Ajencji Ziemskiego Banku Hipotecznego

we Lwowie ul. **Jagiellońska 8.**

Ciągnienie już **1. maja 1928.**

Najwyższe premje obecnie 8000 dolarów, 3000 dolarów, 3 po 1000 dol itd.

Zlecenia z prowincji załatwia się natychmiast. 2556

Nanowsze wełny — jedwabie na suknie i płaszcze oraz materjały bieliźniane — poleca tanio

T. FUHRMAN

Jagiellońska 2.

Każdy jest zadowolony!

i ma humor na święta, gdy się zaopatrzy w przewyborną szynkę wyśmienite Wędliny, wszelkie Wina, Wódki, Koniaki, Likiery i Piwo flaszkowe tylko

u ZOFJI TELICZEK

LWÓW

ul. Akademicka Nr. 6.

+ VENUS +

Prezerwatywy przezroczyste bardzo cienkie, niedościgłione w gatunku. Marka opatentowana na całym świecie. Wystrzegać się naśladownictw. Do nabycia wszędzie

FORNIERY krajowe i zagraniczne.
DYKTY olchowe fabryki „Tobal" w Pińsku
DYKTY sosnowe fabryki „Oikos" w Piotrkowie poleca
Zastępstwo na Małopolske Wschodnią

B-cia GELBERG

Lwów Panieńska 19, telef. 43-91.

Odsprzedawcom znaczny rabat. 2192-6

SWIECZNIKI LAMPKI stojące

Żarówki i Materjały Elektryczne najtańsze źródło w Małopolsce

„ELEKTROBŁYSK"

SKARBKOWSKA 4 (naprzeciw kina Lew) Telefon 46 05.

TRUSKAWIEC

Pensjonat ŚWIT

znany z wykwintnej kuchni otwiera z początkiem sesonu. Wiadomość Sapiehy 37 I p. godz. 3—5. Leonia Sowilska.

Dla dalszej rozbudowy naszej rozległej organizacji sprzedaży **wirówek do mleka poszukujemy na wszystkie województwa Rzeczypospolitej kilku dzielnych obeznanych z bezpośrednią sprzedażą rolnikom i wprowadzonych**

U rzędników

dla służby zewnętrznej zastępców i agentów

na dobrze opłacone stałe stanowisko przy wysokich dochodach. Wypróbowani organizatorzy i sprzedawcy są proszeni o złożenie swych ofert i dowodów osiągnięć dotychczas rezultatów pod adresem:

Tow. Szwedzkie Wirówki „Rego-Olympic" Warszawa

Skład fabryczny i zarząd główny

Poznań, św. Marcina 41.

DAJE MOŻNOŚĆ KAŻDEMU SPĘDZENIA WESOŁYCH ŚWIAT

znana firma

„SYRENA", Lwów, Kazimierzowska 13,

która sprzedaje

Gramofony Pathefony

szafkowe, tubowe, walizkowe na najdogodniejszych warunkach od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie. 2601

25 lat olbrzymiej popularności, uznania ze strony świata lekarskiego, wdzięczności matek i nieustającego powodzenia — oto najlepsze świadectwo dla niezrównanej jakości

PUDRU, MYDŁA I KREMU „BEBE SZOFMANA".

Grafologini SARMENT

nieodwołalnie wyjeżdżam 30 bm. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuje od 11—1 i od 5—8, Ossolińskich 8. I. p.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.

GRAMOFONY

25% taniej niż wszędzie.

NIE KUPUJ, NIM SIĘ NIE PRZEKONASZ, ŻE NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY GRAMOFON zakupisz tylko w znanej firmie

„ECHO" Lwów — Sykstuska 24. tel. 27-81

ROK ZAŁOŻENIA 1910.
Telefon 48-93 Telefon 1-79
DOM HANDLOWY I TECHNICZNY

„PILOT"

CENTRALA WE LWOWIE, ul. Batorego 4.

URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektrownie, nowoczesne, cegielnie, rzeźnie i t. p.
DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzędzia i materjały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła.
WYKONUJE pomiary siły wodnej, plany przepisowe, projekta i t. p.
WYSYŁA inżynierów - praktyków i monterów na prowincję.
UDZIELA fachowej porady opartej na długoletniem doświadczeniu w kraju i zagranicą.
PRZED ZAKUPNEM jakiejkolwiek maszyny prosimy zażądać od nas oferty.
CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na żądanie bezpłatnie.
CENY KONKURENCYJNE. DOGODNE SPŁATY.

1655-10

Pewna egzystencja! Znaczne dochody!

Poszukuje się na każdą miejscowość w Polsce zdolnych

Zastępców

do sprzedaży **DOLARÓWEK"** na umia kowane raty miesięczne (1 —18 rat). — Nabywca ma natychmiast wygrany! Zgłosić się: POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY Lwów Boczna Bra erowska 4. L stowne oferty od rotnie się zała wia.

Własny wyrób. Ceny fabryczne.

KOŁDRY 1-stronna . . .	od Z. 26.50
KOŁDRY 2-stronne . . .	od Z. 35.—
KOŁDRY kwiatowe . . .	od Z. 40.—
MATERACE z trawy morsk.	od Z. 34.50
MATERACE włosienne . .	od Z. 76.—
SIENNIKI gotowe	od Z. 5.—
PODUSZKI pierzane . . .	od Z. 18.—
Gotowe POSZEWKI . . .	od Z. 3.—
Gotowe PRZEŚCIERADŁA .	od Z. 5.50
Gotowe PRZEŚCIERADŁA pod kołdry z dziurkami .	od Z. 11.50
KOCE wełniane	od Z. 9.50

PŁÓTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY FIRANKI — KAPY — DYWANY i t. p. NAJTANIEJ SPRZEDAJE

FABRYKA POŚCIELI

Pietruszewski Mielko

Lwów, Koralnicka 6.

Telefon 37—72.

Cenniki darmo. — Dla szpitali, pensjonatów i t. p. ceny ofertowe. 2342-6

Powiatowa Kasa Chorych
w Kamionce Str.
L. 907.

W Kamionce Str, dnia 22 marca 1928.

PRZETARG BUDOWLANY.

Na wykończenie budynku Powiatowej Kasy Chorych w Kamionce Str., będącego już pod dachem, rozpisuje się przetarg na roboty budowlane i rzemieślnicze:

Roboty ziemne i murarskie.
Roboty ciesielskie i stolarskie.
Roboty blacharskie.
Roboty ślusarskie.
Roboty lakiernicze i malarskie.
Roboty szklarskie.
Roboty kaflarskie.
Roboty instalacyjne światła elektr.

Oferty w kopertach zapieczętowanych lakiem, obejmujące materjały z robotami, wnosić należy do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych na każde wyszczególnione roboty osobno, lub też na całość z podaniem cen na przedmiarach z Kasy otrzymanych do dnia 14-go kwietnia br. do godz. 16-tej popoł.

Plany są do przejrzenia w biurze Kasy Chorych w Kamionce Str., gdzie można otrzymać odpisy przedmiarów za zwrotem kosztów administracyjnych. — Do ofert dołączyć należy 4% wadjum.

Zarząd Kasy Chorych zastrzega sobie wolny wybór ofert uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności oferenta.

Za Zarząd Powiat. Kasy Chorych
Przewodniczący:
Talaga Paweł w. r.
2572

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł. cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 80 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. [illegible]
Bez dostawy . . . . zł. [illegible]
Za granicą . . . . zł. [illegible]

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN [illegible]